

Nie
zawiedziemy
naszej Partii
i Rządu

Zwiększymy wydobycie węgla co najmniej o 4 miliony ton

wydobędziemy z techniki wszystko, co dać może

Prezydent R.P.
odznaczył
za zasługi
w pracy
zawodowej
656 pracowników
przemysłu
węglowego

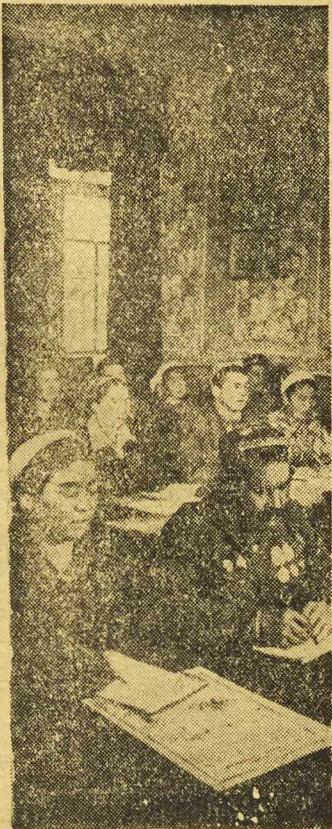
ZOKAZJI Święta Górnika Prezydent RP, za zasługi w pracy zawodowej odznaczył Orderem „Sztandar Pracy” oraz złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami 656 pracowników przemysłu węglowego.

Order „Sztandar Pracy” III klasy otrzymali: Boże Władysław, rębacz przodowy kop. „Sośnica”, Chmura Jerzy, młodszy rębacz kop. „Sośnica”, Dobrowolski Józef, rębacz przodowy kop. „Sośnica”, Goworek Jan, rębacz kop. „Pstrowski”, Sinicki Bolesław, rębacz kop. „Nowa Buda”, Szmaitloch Henryk, rębacz kop. „Dymitrow”.

Złote Krzyże Zasługi otrzymało 38 przodujących górników, Srebrne Krzyże Zasługi — 342 pracowników przemysłu węglowego, zaś 270 otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi.

W Związku Radzieckim rolnicy opierają się w swych pracach na podstawach naukowych. Wykłady na kursach, na których poznają oni nowe odkrycia i metody pracy w rolnictwie, nie pozostawiają chłopom radzieckim pozostać w tyle za postępem nauki.

Na zdjęciu słuchacze kursów agrotechnicznych zorganizowanych w kołchozie im. Puszkina w obwodzie taszkentkim (Uzbekistan). CAF.



List górników do ich najlepszego przyjaciela - Prezydenta RP Bolesława Bieruta

GÓRNICY, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego — zebrał na centralnej akademii, która odbyła się w Katowicach w Dniu Górnika przesłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list ze szczerymi, serdecznymi, górniczymi pozdrowieniami.

W liście tym czytamy m. in.:
WYSOKO cenimy sobie stałą opiekę Partii i Rządu, stała troskę, jaką Rząd, Partia i Wyobowiązanie otaczacie górników.

W Polsce przedwzrostowej udziałem górników była nędza i bezrobocie. Dopiero obalenie władzy kapitalistów — zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszystem hitlerowskim otworzyło nam perspektywę nowego, szczęśliwego życia.

W Polsce Ludowej zniknęła na zawsze zbrodnia bezrobocia. Górnicy polscy są otoczeni opieką, ich dzieci mają możliwość nauki i awansu społecznego.

Postępująca niezwykle szybko mechanizacja kopalń czyni lżejszą pracę górnika i zwiększa wydajność i zarobek.

W ciągu 11 miesięcy br. wydobycie wzrosło w stosunku do 11 miesięcy ubiegłego roku o 3 miliony ton. Plan 1951 r. zostanie wykonany z nadwyżką.

Towarzyszu Prezydencie. Pamiętamy Wasze słowa o tym, że nasz przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu, o tym, że właśnie od naszej pracy zależy w nienalnym stopniu nasze zwycięstwo w bitwie o uprzemysłowienie Polski, o socjalizm.

Wiemy, że trzeba dać krajowi jak najwięcej węgla. Węgiel pomoże nam w pokonywaniu trudności, na jakie natrafiamy na naszej drodze.

Przyrzekamy Wam, że nie zawiedziemy naszej Partii i Rządu, nie zawiedziemy naszego Towarzysza Bieruta. Damy w przyszłym roku co najmniej o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku bieżącym.

Władza ludowa daje nam w ręce wspaniałą, nową, socjalistyczną technikę — maszyny górnicze. Wydobędziemy z tej techniki wszystko, co ona może dać.

Przyrzekamy Wam, że nie pożałujemy siły, aby dać tyle węgla, ile potrzebuje kraj.

Niech żyje ukochana ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje przyjaciel górników, Prezydent Rzeczypospolitej — Towarzysz Bieruta!

Nowy Jork, 7. 12.
KONGRES Obrony Praw Człowieka” podał do wiadomości, że P. Robeson zwrócił się do departamentu stanu USA z prośbą o wydanie mu paszportu w celu udania się do Paryża, gdzie zamierza przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ petycję, wzywającą Zgromadzenie do potępienia rządu USA za prowadzenie przez ten rząd polityki ludobójstwa w stosunku do narodu murzyńskiego.

Petycja, którą „Kongres Obrony Praw Człowieka” opublikował w postaci książki pt. „Oskarżamy o ludobójstwo”, opracowana została z inicjatywy wielu wybitnych działaczy partii m. in. P. Robesona, du Bois'a, oraz jednego z przywódców partii komunistycznej USA — Daviesa, który znajduje się w więzieniu.

Dolnośląscy chłopcy
wyrażają zadowolenie z uchwały Rządu w sprawie dodatkowej pomocy dla hodowców

Władysław Kuduk i Franciszek Góra zakontraktowali tuczniaki na rok 1952

(Od korespondenta terenowego z pow. bolesławieckiego)
Matorolny chłop Franciszek Góra z gromady Mścisów, powiatu bolesławieckiego, dostarczył na punkt skupu żywca tuczniaka, ważącego 305 kg i jednocześnie zakontraktował na I kwartał 1952 r. dwie dalsze sztuki. Na punkcie skupu ob. Góra oświadczył:

— Spłacam dług wdzięczności Polsce Ludowej za dostanie żyć, o jakim nie mogłem nawet marzyć w Polsce sanacyjnej. Na rok 1952 również zakontraktowałem tuczniaki.
(Dokończenie na str. 2-ej)



Szkolenie nowych kadr oficerskich

Synowie robotników, chłopów i pracującej inteligencji zdobywają w szkołach oficerskich wiedzę teoretyczną i wiadomości praktyczne, potrzebne do pełnienia służby wojskowej na stanowisku dowódcy.

Na zdjęciu: Cwiczenia podchorążych Oficerskiej Szkoły Piechoty pod kierunkiem sierż. podch. Jana Nowaka, syna rolnika. CAF. AFWP.



O ziemniakach, mące, mięsie, tłuszczu i bonach

KILKANAŚCIE tysięcy aktywistów robotniczych bierze udział w bitwie o zaopatrzenie ludności miejskiej w ziemniaki i mięso, która toczy się na polskiej wsi. Wielka jesenna kampania wykonywana przez chłopów swych obowiązków wobec Państwa weszła w ostatni etap.

Wyniki tej kampanii mającej na celu nie tylko odwrócenie skutków posuchy od ludności miejskiej, ale również i pomoc dla gospodarstw dotkniętych klęską suszy, świadczą o coraz lepszym zrozumieniu przez pracujących chłopów obowiązków wypływających z sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Skup ziemniaków jadalnych został zwycięsko zakończony. Dolega końca skup ziemniaków przemysłowych i skup zboża. Coraz pomyślniej przebiega wypełnienie zobowiązań finansowych wobec Państwa. Nie znaczy to jednak byśmy mogli już twierdzić, że zwycięstwo w tej kampanii jest pełne. Pełne zwycię-

stwo w tej kampanii będzie wówczas, kiedy wszystkie powiaty i wszystkie gromady wypełnią wszystkie zobowiązania wobec Państwa. Tak jeszcze nie jest, ciągle jeszcze ujawniają się znaczne dysproporcje, między poszczególnymi powiatami, poszczególnymi chłopami na terenie tych gromad.

Jest obowiązkiem organizacji społecznych, rad narodowych, spółdzielni gminnych i aparatów skupu, ażeby w ostatnich tygodniach kampanii wzmocnić jeszcze bardziej pracę uświadamiającą wśród pracujących chłopów, tak ażeby tych średniorolnych, którzy ulegają jeszcze podstępom kulackim wyrwać spod wpływów bogaczy wiejskich. Jest obowiązkiem wszystkich oświatowców naszego aparatu państwowego nie dopuścić do tego, aby kulacy lamali ludową praworządność i przy pomocy ustawowych sankcji zmniejszyć obowiązków wobec Państwa.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Na zdjęciu: Min. Nieszporek wygłasza referat sumujący osiągnięcia górnictwa, oraz obrzucający wielką pomoc Rządu i Partii dla górników. CAF. fot. Nowosielski.

Słowa uznania Prezydium WRN dla robotników przemysłu terenowego

W ZWIĄZKU z wykonaniem przez zakłady pracy Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego rocznego planu produkcyjnego do dnia 10 listopada br., Prezydium WRN wystosowało do zwyczajnych załóg list z wyrażeniami podziękowania.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu — czytamy w tym liście — wyraża uznanie i podziękowanie robotnikom, przodownikom pracy, racjonalizatorom, pracownikom technicznym, kierownikom i dyrektorom zakładów i przedsiębiorstw za bojętą postawę w walce o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Agent wywiadu amerykańskiego przed Sądem Wojskowym w Szczecinie

WOJSKOWY Sąd Rejonowy w Szczecinie rozpatrzył sprawę szpiega wywiadu amerykańskiego Tadeusza Chabla oraz członków zorganizowane przez niego szajki: Olgierda Charskiego, Andrzeja Pawlickiego, Jerzego Rundo i Józefa Sokolowskiego.

Jak wynika z przewodu sądowego Tadeusz Chabel został zwerbowany do współpracy z wywiadem amerykańskim podczas swego pobytu w Anglii, gdzie uczęszczał do specjalnego ośrodka tzw. Patriotic School, pozostającego pod patronatem wywiadu anglo-amerykańskiego. Przed wyjazdem do Polski Chabel podpisał w wywiadzie amerykańskim odpowiednią deklarację, otrzymał pseudonim „Roman” i pewną sumę pieniędzy.

Nasłany do Polski szpieg Tadeusz Chabel skontaktował się w Warszawie z ówczesnym zastępcą attaché wojskowego USA kpt. Rudziakiem, od którego otrzymał instrukcje wywiadowcze oraz pieniądze na prowadzenie szpiegowskiej roboty. Zdobyte informacje szpiegowskie Chabel przekazywał kpt. Rudziakowi w jego prywatnym mieszkaniu, przy ul. Odoleńskiej w Warszawie lub w siedzibie (Dokończenie na str. 2-ej)

Uchwała Prezydium Rządu nadaje stoczniowcom specjalne przywileje i wyróżnienia

PODCZAS Krajowej Narady Stoczniowców, która odbyła się dnia 6 bm w Gdańsku, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców — Bien zapoznał zgromadzonych z prawami i wyróżnieniami nadanymi stoczniowcom uchwałą Prezydium Rządu z dnia 1 grudnia 1951 r.

Uchwała głosi m. in.:

„Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie przemysłu okrętowego w gospodarce ogólnonarodowej, stały wzrost zadań, stojący przed tym przemysłem, zasługi pracowników przemysłu okrętowego w opanowywaniu nieznanego u nas dotychczas produkcji oraz szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy stoczniowej, Prezydium Rządu RP na wniosek ministra Przemysłu Ciężkiego, uwzględniając opinię CRZZ i Zw. Zaw. Metalowców, w trosce o poprawę warunków bytu pracowników przemysłu okrętowego — postanowiło zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie plac, praw honorowych, emerytalnych oraz warunków mieszkaniowych.

Z treścią uchwały Prezydium Rządu zapoznamy naszych czytelników w numerze jutrzejszym.

Z kolei zabrał głos I sekretarz PZPR Jan Trusz, który zapewnił stoczniowców, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jeszcze bardziej zwiększy swą troskę o dalszy rozwój polskiego przemysłu okrętowego, należąc do najmłodszych, lecz niezwykle ważnych przemysłów Polski Ludowej.

Powszechny entuzjazm wywołało wystąpienie robotnika stoczniowego ob. Duma, który zgłosił projekt listu uczestników narady stoczniowców do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

(Treść listu podamy jutro).

Projekt listu został przyjęty przez zebranych wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć Rządu Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Długo skandowano „Bieruta”, „Stalina”.

Wielki sukces robotników transportowych Powszechnej Spółdzielni we Wrocławiu

P RZYKŁAD dobrze zorganizowanej pracy, przynoszącej poważne oszczędności, daje nam oddział transportowy Powszechnej Spółdzielni we Wrocławiu.

Podczas tegorocznej jesiennej akcji zaopatrywania wrocławian w ziemniaki na zime, nasza PSS rozprowadziła o 4.200 ton więcej, niż w roku ubiegłym. Wydawało by się więc, że kosztu transportu powinny być wzrosnąć. Tymczasem obniżono je wydatnie, bo aż o 50 procent.

Zródła tego wielkiego sukcesu pracowników PSS tkwią w należytym przywiązaniu do pracy, która zmobilizowała załogę do zdecydowanej walki ze zbędnymi postojami samochodów i przejazdów bez pełnego załadunku, rozwinięta współzawodniczość pracy indywidualnej i zespołowej oraz udoskonalila akord.

Sukcesy oddziału transportowego są wynikiem ofiarnej wysiłku kierowników Alinowicza, Frolowa, Nikiela i wielu innych, którzy w ramach zobowiązań państwowych gospodarowali oszczędnie paliwem, konserwowali starannie maszyny i uniknęli zbędnych remontów.

(W-7)

Niemcy sami mogą najlepiej zbadać czy istnieją warunki do przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech

Przemówienie delegata ZSRR J. Malika na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej

NA POSIEDZENIU specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas dyskusji nad sprawą mianowania komisji ONZ dla zbadania sytuacji w Niemczech, delegat Związku Radzieckiego J. Malik wygłosił przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce politykę mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec.

DELEGAT radziecki oświadczył, że USA, Anglia i Francja — dosłownie nazajutrz po Poczdamie wkroczyły na drogę gwałcenia układu poczdamskiego, na drogę rozbięcia Niemiec i przygotowania nowej wojny z udziałem Niemiec zachodnich.

Malik przypomniał m. in., że na zwołanej i inicjatyw ZSRR wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mo-

carstw, która odbyła się w okresie od marca do czerwca 1951 r. USA, Anglia i Francja — sprzeciwiły się kategorię włączeniu do porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw propozycji radzieckiej w sprawie demilitaryzacji, jak również innych propozycji delegacji Związku Radzieckiego zmierzających do odprężenia sytuacji w Europie. Jak wiadomo, przedstawiciele trzech mocarstw zerwali pracę konferencji wstępnej.

kiem trzech mocarstw wobec Niemiec i narodu niemieckiego. W dalszym ciągu swego przemówienia delegat radziecki stwierdził, że w Niemczech wznosi się i szerzy z dniem każdym ogólnonarodowy ruch utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokój milujących Niemiec, ruch przeciwko włączeniu ich do agresywnego bloku północno - atlantyckiego, za jak najrychlejszym zawarciem traktatu pokojowego.

Adenauer i jego zachodni protektorzy uniemocniają porozumienie między wschodnimi i zachodnimi Niemcami

NARÓD niemiecki — podkreślił J. Malik — popiera jednomyślnie apel Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do parlamentu federalnego w Bonn z dnia 15 września br., w którym to apelu Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponowała zwołać ogólnoniemiecką naradę przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przedstawicieli Niemiec zachodnich dla omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Delegat radziecki omówił następnie wysiłki czynione przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu doprowadzenia do porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysunął w tej sprawie szereg sprawdliwych i słusznych propozycji, które rząd bniński i trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne prowadząc politykę dozbajania Niemiec, odrzucają pod wszystkimi możliwymi pretekstami.

ZSRR popiera propozycję niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia

RZĄD radziecki — powiedział na wstępie Malik — ocenia pozytywnie i popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec, jak również propozycje w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, po czym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Związek Radziecki uważa, że dawno już należy usunąć wszelkie przeszkody ku temu, aby wybrani przedstawiciele narodu niemieckiego zasedli przy jednym stole i omówili żywo dla swego kraju zagadnienia utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Malik przypomniał następnie, że rząd radziecki niejednokrotnie już wysunął propozycje natychmiastowego przystąpienia do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami. Jednakże propozycje te napotykały zawsze na uparty sprzeciw ze strony trzech mocarstw zachodnich, których rządy przeciwdziałały wszelkimi sposobami utworzeniu jednolitych, demokratycznych, pokój milujących i niezależnych Niemiec oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie można nie dostrzec — oświadczył delegat ZSRR — że postawienie przez trzy mocarstwa na forum Zgromadzenia Ogólnego sprawy utworzenia komisji dla przeprowadzenia dochodzeń w Niemczech zmierza do tego, aby przeszkodzić wszelkimi sposobami niemieckim siłom demokratycznym w ich dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój milujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się kategorię narzucaniu narodowi niemieckiemu, wbrew jego woli i bez uwzględnienia istniejących porozumień międzynarodowych w sprawie Niemiec, jakiejś kurateli ze strony komisji międzynarodowej i utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

wej i uważa, że utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

Rząd radziecki uważa, że sami Niemcy mogą najlepiej zbadać, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech; mogą oni to uczynić przy pomocy komisji składającej się z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą okupujących Niemcy mocarstw, jeśli Niemcy uważają to będą za konieczne.

Kończąc przemówienie Malik oświadczył, że delegacja ZSRR głośno będzie przeciwko uchwaleniu jakiegokolwiek rezolucji, przewidującej utworzenie bezprawnej i ubliżającej dla narodu niemieckiego komisji międzynarodowej.

Akademia im. F. Dzierżyńskiego będzie twórczym ośrodkiem myśli wojskowo-politycznej - stwierdził szef Zarządu Politycznego W. P. gen. Marian Naszkowski

NA UROCZYSTEJ inauguracji roku szkolnego w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, która odbyła się w dniu 5 bm. w obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta, przemówienie obrazujące zadania Akademii i donoszące rolę oficerów politycznych w Wojsku Polskim wygłosił szef Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Naszkowski.

GENERAL Naszkowski podkreślił w swoim przemówieniu, że stworzenie wyższego ośrodka studiów wojskowo - politycznych otwiera nową piękną perspektywę rozwoju naszej młodej, ludowej kadry politycznej. Jest to równocześnie wyraz dojrzałości naszego wojska i naszego aparatu politycznego.

Powstanie naszej Akademii — powiedział gen. Naszkowski — jest równocześnie wymownym wyrazem zwycięstwa linii naszej Partii nad kontrrewolucyjną, antyklasową i antynarodową działalnością gomulkiowszczyzny i spychalszczyzny, która przez próby pomniejszenia roli Partii i aparatu politycznego w wojsku, wyjąłowania i odpolityczniania procesu wychowania żołnierzy, przez likwidatorskie praktyki w stosunku do oficerów szkół politycznych — usiłowała osłabić ducha naszego wojska, osłabić siłę obronną naszego Państwa.

Opierając się na doświadczeniach Armii Radzieckiej i na doświadczeniach własnych — mówił dalej gen. Naszkowski — uogólniając je, przystosowując umiejętnie do warunków wojska wskazania naszej Partii i nauki płynące z obecnego etapu walki klasowej w kraju, winniśmy doskonałe ustalenie metody i środki kształtowania świadomości politycznej żołnierzy, pogłębiania patriotyzmu i internacjonalizmu, mobilizowania tych uczuć dla świętej sprawy obrony ojczyzny, pobudzania nienawiści wobec wrogich sił imperializmu, budzenia czujności rewolucyjnej.

I właśnie temu celowi — podnoszeniu na wyższy poziom pracy partyjno - politycznej w wojsku, wypracowywaniu nowych, bardziej skutecznych form tej pracy służące winna Akademia Wojskowo-Polityczna. Gen. Naszkowski mówił dalej o szczytnych zadaniach oficera politycznego w Wojsku Polskim — wskazując, że cechować go powinno nie tylko właściwe podejście do ludzi, nie tylko oddanie sprawie, żarliwość i pasja — lecz również wiedza. Precyzując zadania Akademii, gen. Naszkowski wskazał m. in., że winna ona stać się z czasem nie tylko kuźnią kadr, lecz równocześnie twórczym ośrodkiem naukowej myśli wojskowo-politycznej. Zycząc kierownictwu Akademii i wykładowcom pomyślnej realizacji ich zadań, a słuchaczom jak najlepszych wyników w nauce, gen. Naszkowski powiedział:

Chłopi wyrażają zadowolenie z uchwały Rządu w sprawie dodatkowej pomocy dla hodowców

Władysław Kuduk i Franciszek Góra zakontraktowali tuczniaki na rok 1952

(Od korespondenta terenowego z powiatu bolesławieckiego)

Jednak nie wszyscy rolnicy pozuwają się do swych obowiązków względem Państwa, ulegając szepianej propagandzie kułackiej, która usiłuje zdezorientować chłopów pracujących. Ulegli jej mieszkańcy gromady Gościńców i Mściśzów, Leon Trociński i Józef Głaz, którzy nie chcą zakontraktować swoich tuczniaków. Od kontraktacji swoich 4 świń uchyla się również Łukasz Góralewski z gromady Osłowo.

Wierzymy, że uczciwi chłopci gromady Gościńców, którzy swą postawą obywatelską i uświadomieniem politycznym przyczynili się do zdobycia przez ich gromadę nagrody wojewódzkiej w 1950 roku, tym razem również zniwczą propagandę kułacką w swej gromadzie i przyczynią się do wypełnienia jej zobowiązań względem Państwa: w stu procentach wykonają plan kontraktacji trzody chlewnej.

Ostatnia uchwała Rządu w sprawie pomocy dla chłopów - hodowców trzody chlewnej, gwarantuje im oprócz dobrej ceny, jeszcze premię w wysokości 1.20 zł za każdy kilogram żywca, 300 kg węgla i 100 kg paszy za każdą dostarczoną sztukę.

Korespondent terenowy Adam Osuch

W kopalniach Wałbrzycha będą kursowały polskie lokomotywy elektryczne

SUMY przeznaczone na rozbudowę kopalni wałbrzyjskich są w bieżącym roku o wiele większe, niż w poprzednich. Zwiększone inwestycje mają na celu eksploatację nowych pokładów węgla. Obecnie dobiega końca budowa kolejki linowej. W tej chwili buduje się już mosty ochronne.

Niedawno odwołano szyb węglowy oraz rozpoczęto wydobycie w innym szybie zatopionym w roku 1935.

Szybko postępują roboty elektryfikacyjne, szczególnie w kopalniach „Bolesław Chrobry”, „Mieszko” i „Nowa Ruda”, gdzie przy przewoźnictwie głównym zastosowane będą polskie lokomotywy elektryczne.

Na rozbudowę szkół i internatów górniczych w naszym zagłębiu wydatkowane w bieżącym roku około 7 milionów zł. M. in. przy kopalni im. Thoreza dobiega końca budowa dużej szkoły przemysłowo-górnicznej.

Agent wywiadu amerykańskiego przed Sądem Wojskowym w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1-iej)

bie amerykańskiego attachatu wojskowego przy ul. Pięknej. Jednym ze współników Chabla w jego szpiegowskiej robocie był współpracownik Charski, który dostarczył mu szeregu materiałów szpiegowskich z różnych dziedzin.

Wiosną 1950 r. Chabel wraz ze swym pomocnikiem Charskim wyjechał do Szczecina, gdzie zwrócił się do konsula brytyjskiego Mitchela o ułatwienie mu jako agentowi wywiadu ucieczki z kraju. Konsul Mitchell wskazał na możliwość ucieczki przy pomocy marynarzy obcych statków.

Chabel, szukając jeszcze innych możliwości nielegalnego opuszczenia kraju, nawiązał porozumienie ze swym znajomym Jerzym Rundo, notorycznym przestępcą, Józefem Sokołowskim i b. oficerem A. K. Andrzejem Pawlickim. Pawlicki dostarczył członkom szajki broni do sterroryzowania załogi samolotu, którym projektowali zbiec za granicę.

Przesłuchani w toku rozprawy świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Prokurator wniosł o wymierzenie szpiegowi Chablowi kary śmierci, jego pomocnikowi Charskiemu — kary dożywotniego więzienia, Pawlickiemu i Rundo — po 15 lat więzienia i Sokołowskiemu — 12 lat więzienia.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dnia 10 bm.

O ziemniakach, mące, mięsie, tłuszczu i bonach

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Rezultaty wielkiej kampanii jesiennej na wsi są już widoczne. Mimo skutków suszy, ludność pracująca całego kraju zaopatrzona jest na zimę w ziemniaki. Państwo nagromadziło zapasy zboża dla wypieku chleba na potrzeby miast, a także dla zabezpieczenia potrzeb wsi w ziarno siewne i pasze treściwe.

Partia i Rząd uruchamiają wszelkie możliwe środki, aby w jak największym stopniu złagodzić nasze trudności aprowizacyjne i przyspieszyć przewyżnienie tych dokuczliwych trudności. Aby było możliwe najsprawniej rozdzielić znajdujące się na rynku mięso i tłuszcz między ludzi pracy w mieście, wprowadzone zostały bony tłuszczowe - mięsne dla całej ludności pracującej miast, dla wszystkich członków rodzin pracowniczych, oraz dla inwalidów i emerytów. Główny system rozdania bonów oznacza niewątpliwie postęp w porównaniu z poprzednim systemem, aczkolwiek niewątpliwie życie wprowadzi tę, czy inną korekturę w następnym miesiącu. System bonów, to dążenie do możliwie najbardziej celowego i sprawiedliwego rozdziału znajdującego się w dyspozycji Państwa tłuszczu, tak aby przed wszystkim zabezpieczone były potrzeby klasy robotniczej, dążącej do swoich barkach główny ciężar rozbudowy sił wytwórczych naszego kraju. Najidealniej funkcjonujący system bonów nie oznacza jednak, rzecz prosta, całkowitego przewyżnienia dokuczliwych trudności w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcz. Po to, aby te trudności przewyżnić, trzeba wydanie zwiększyć kontraktację i złamać spekulację, niepomierne zaostrażając istniejące braki w zaopatrzeniu. A trzeba to stwierdzić bez ogródek: kontraktacja w ostatnich miesiącach postępowała słabo, mimo, iż Państwo przyznało kontraktującym szereg przywilejów i ulg. Aby zmocnić hodowlę Przewidył Rządu powodowane troską o poprawę zaopatrzenia w mięso i tłuszcz ludności pracującej powzięto doniosłą uchwałę o nowych zasadach kontraktacji trzody chlewnej przynajmniej dodatkowa poważne korzyści dla hodowców, którzy m. in. otrzymali prawo zakupienia 100 kg. paszy treściwej, oraz 300 kg węgla za każdą zakontraktowaną i dostarczoną zgodnie z warunkami i terminem dostawy sztukę trzody hodowlanej, oraz premie pieniężne.

Jak donoszą meldunki z całego kraju uchwała ta przyniosła już znaczne ożywienie w kontraktacji. Wszystkie przemawia za tym, że przyniesie ona spodziewane skutki. Bitwa o ziemniaki została zwycięsko zakończona; bitwa o zboże dobiega końca — zaczyna się nowy etap bitwy o mięso i tłuszcz.

Pomyślność tej kampanii zależy w wielkiej mierze od pracy uświadamiającej organizacji społecznych i aktywności społecznego, od operatywności aparatu kontraktacji, oraz od konsekwentnej walki całego społeczeństwa ze spekulacją.

Włączenie Niemiec zachodnich do planu Schumana jest bezprawne

OMAWIAJĄC uprawianą przez trzy mocarstwa zachodnie politykę rozbięcia Niemiec i remilitaryzacji Niemiec zachodnich, delegat radziecki wskazał m. in., że przez włączenie Zagłębia Ruhry do tzw. planu Schumana, naród niemiecki pozbawiony jest swych suwerennych praw do tego obszaru, posiadającego dlań żywo znaczenie, a zasoby Zagłębia Ruhry przechodzą pod zarząd amerykańskiego kapitału monopolistycznego i amerykańskiego dowództwa wojskowego w Europie. Włączenie Niemiec zachodnich do „planu Schumana” którego celem jest przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenie w Europie bazy militarnoprzemysłowej dla agresywnego bloku północno - atlantyckiego, jest jednocześnie za strony mocarstw zachodnich brutalnym pogwałceniem uchwał poczdamskich o utworzeniu jednolitych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec.

Delegat radziecki w obszernym wywodzie prawnym wykazał następnie, że wniosek o utworzenie komisji ONZ do spraw Niemiec pozbawiony jest wszelkich podstaw, gdyż kwestia taka nie należy do kompetencji Narodów Zjednoczonych i nie może być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego. (Sprawy dotyczące powojennej sytuacji Niemiec należą wyłącznie do kompetencji czterech mocarstw).

Włączenie sprawy Niemiec do porządku dziennego Zgromadzenia, jak zaproponowały to trzy mocarstwa, — powiedział Malik — oczywistym i brutalnym pogwałceniem artykułu 107 Karty ONZ, a więc również pogwałceniem zobowiązań przyjętych w układzie międzynarodowym, jakim jest Karta Narodów Zjednoczonych. Narzuciwszy Zgromadzeniu Ogólnemu omawianie tej kwestii, trzy mocarstwa pogwałciły zobowiązania przyjęte w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień dotyczących Niemiec.

Imperialiści traktują Niemcy jak zacofaną kolonię

RZĄDY USA, Wielkiej Brytanii i Francji proponując mianowanie komisji międzynarodowej pod kierownictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, która miałaby sprawdzić czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego, traktują tym samym Niemcy jak niecywilizowaną, pozbawioną praw i zacofaną kolonię, w której nie ma partii politycznych i w której nie było dawniej wyborów do parlamentu.

Autorzy takiej propozycji zapartują się na naród niemiecki jako na naród zacofany, któremu potrzebna jest kuratela jakiejś komisji międzynarodowej mającej nauczyć go jak trzeba przeprowadzić wybory do parlamentu.

Taki pogląd na Niemcy nie może nie znieważać uczuć godności narodowej ludu niemieckiego. Rzecz jasna, że delegacja radziecka nie może pogodzić się z takim stanowis-

Mechanizacja i rozbudowa kopalń

zwiększają wydobywanie węgla

Górnik polski wprowadza nowe metody pracy

Napisał inż. Bolesław Krupiński
WICEMINISTER GÓRNICICTWA

KOPALNIA jest tworem długowiecznym, poddanym prawom żywej istoty... Rodzi się, rośnie, krzepnie, jest w pełni sił, aż nadchodzi zmierzch.



PODSTAWY
IMPERIALIZMU
(wg „Rzeczki“)

Bogdan Brzeziński

Na opak

JAK poucza statystyka, Czek niechętnie rady tyka. Co dwadzieścia człek — przeciętnie Dobrą radę przyjmie chętnie Dziewiętnastu zaś powiada, Ze im nie w smak dobra rada... Ezadko przyjdzie na ten świat Człowiek dobrym radom rad!

Na ulicach mamy kosze — Śmieci tutaj rzucać proszę! Proszę?... Może dobra rada, Lecz nam ona się nie nada! My wolimy, śledzienniku, Śmieci widzieć na chodniku. Więc na radę przede wszystkim Odpowiemy: lu! ogryzkiem.

Kiedy czekasz na przystanku I już jedzie twój autobus — Nagle robi się kochanku, Z dżentelmena zwykły łobuz. Matkę z dzieckiem — lokciem w żebro! Starca w bok! I noworodka! Istny wulkan! Żywe srebro! Byłe dostać się do środka!!

Jak poucza statystyka, Rzecz tę piórem satyryka Opisano raz, trzysta — I nikt z rady nie skorzysta! W każdym miejscu, w każdym czasie, „Dżentelmenów“ tłumek pcha się...

Ktoś coś szepnie, Zwykła plotka: Ze zabraknie nici w motkach... Wnet ogonki przed sklepami Ciągną się jak długa nie — „Nici, nici pani da mi! Dwieście motków!! Ja chcę szyć!!!!“

Więc, że jestem dobry chłopak, Świętą radę dam — na opak: Śmieci rzucaj tam, gdzie chcesz! Do tramwaju pchaj się stadem! Wszystkimi bzdurnym plotkom wierz! — Oto jaką daję radę.



Kopalnia rośnie, gdy robotami przygotowanymi rozetniemy pokłady, położymy szyny na chodnikach, kiedy ruszą pociągi elektryczne i popłyną potoki węgla z przodków do szybu. Wówczas radość ogarnia górników: węgiel na powierzchni.

Kopalnia rośnie i krzepnie, gdy założymy wyrobiska, uregulujemy przewietrzanie, zamontujemy ostawę w polach odbudowy, gdy z wyrobisk — chodników, filarów i ścian — popłyną potoki węgla...

Wtedy kopalnia jest w pełni rozkwitu, jest pełna chwały, godności i dostojności — stanowi ważną pozycję w Planie.

Alę przychodzi czas, gdy wyczerpią się zasoby w pokładach, potok produkcji stopniowo maleje... zaczyna się zmierzch kopalni. I cóż wtedy?

Cztery zabiegi odmładzające kopalnię

W TEDY następuje jedna z serii czterech zabiegów odmładzających kopalnię: budowa nowego poziomu lub otwarcie nowej partii pokładów. Nie jest to łatwe. Na ten zabieg składa się: montowanie nowej maszyny wyciągowej, dalsze głębienie szybu, bicie nowych przępek kopów, aż wreszcie z nowej części kopalni popłyną węgiel uzupełniając malejącą produkcję starego poziomu. Ów zabieg odmładzający, choć nader skomplikowany, nazywa się krótko: rozbudowa kopalni.

Dokonana rozbudowa kopalni pozwoliła w roku bieżącym przekroczyć szczytowe wydobywanie węgla z kopalni 5,3 procent więcej niż w roku 1950. Obecnie rozbudowa objętych jest kilkadziesiąt kopalni. Szybkie tempo rozbudowy umożliwia dostawy sprzętu górniczego z ZSRR.

Innym zabiegiem, umożliwiającym dalszą eksploatację, jest doprowadzenie podszkapy płynnej do kopalni. Zabieg ten skutecznie chroni przed zawałaniem się stropów, starych kopalni, co w konsekwencji wywołuje zapadanie powierzchni. Wymaga on jednak miliardowych inwestycji, które realizujemy konsekwentnie od roku 1945.

Baseny piaskowe nad Przemską (w tym jest i Pustynia Błędowska) i nad Kłodnicą dostarczają piasku dla podszkapy płynnej do kopalni dwiema kolejami, które przecinają cały Górny Śląsk i mają się z sobą połączyć, by 54 kopalnie zasilili w piasek.

W roku ubiegłym łączyły one już 34 kopalnie, a dzisiaj łączy 38. Kopalnie „Andaluzyja”, „Matylda”, „Półkój” i „Rozbark” — oto 4 kopalnie „odmłodzone” przez podszkapy w roku 1951.

Energia elektryczna wypiera sprężone powietrze

GÓRNICZY zawsze cieszą się, gdy do ich kopalni dociera zamulanie, bo z nim przychodzi bezpieczeństwo, łatwiejszy system wydobywania węgla i skuteczniejsza walka z pożarami. Rozbudowa i podszkapy zmieniają oblicze kopalni, ale jeszcze bardziej zmieniają ją dwa inne zabiegi odmładzające.

Tymi zabiegami są elektryfikacja i mechanizacja. W pewnym okresie rozwoju kopalni powietrze sprężone panowało w podziemiach niepodzielnie i jego zużycie przekraczało 200 m sześciu na tonę wydobywania. Dzisiaj jest ono skutecznie wypierane przez cztery razy tańszą energię elektryczną.

Milną kompresory, znikają z podziemi rurociągi powietrzne, zastępują je sieci kabli i odbiorników elektrycznych: kolowrotów, maszyn wrębowych, ładowarek.

Prąd zdecydowanie wziął górę nad powietrzem sprężonym — elektryfikacja naszych kopalni osiągnęła w roku bieżącym 63 procent. Blisko 90 procent transportu pod ziemią jest zelektryfikowane; koleje podziemne coraz bardziej upodabniają się do naziemnych dworców kolejowych — ta sama kolejowa sygnalizacja, to samo blokowanie i sterowanie. Coraz bardziej energia elektryczna przenika wraz z maszynami do wyrobisk górniczych i do ich oświetlenia.

Górnik roku 1951 jest świadkiem zwycięstwa energii elektrycznej. Cieszy się z tego, ponieważ wie, iż

maszyny elektryczne są sprawniejsze od powietrznych, a światło elektryczne zapewnia mu lepsze warunki pracy.

Jak było wczoraj i jak jest dziś

WYOBRAZMY sobie górnika dnia wczorajszego w przodku chodnika — czym on rozporządzał?

Wiertarką, materiałem wybuchowym, a jego ładowacz — topatą. Górnik wiercił na dziówek około 30 otworów strzałowych, zużywał około 10 kg materiału wybuchowego i osiągał postęp około 30 mb. miesięcznie. Całą ilość węgla ładowacz przetrzącał łopatą.

Dzisiaj górnik rozporządza maszyną wrębową i wiertarką, lecz wierci otworów 6-krotnie mniej, jego ładowacz rozporządza ładowarką zwaną „kaczym dziobem”. Ich postęp miesięczny jest pięciokrotnie większy!

Maszyna wrębową i ładowarkę płaską przyjęły się w roku bieżącym na chodnikach polskich kopalni. Tak, jak przyjmują się wręboladowarki na ścianach. Jedne z nich są typu kopalni „Czeladź”, drugie pochodzą z dostaw radzieckich — są to znane „Donbassy”.

W ostawie węgla prawo obywatelstwa uzyskały zrodzone na Śląsku transporty zgrzebłowe z napędami wyrabianymi przez nasdełki maszyn górniczych. Ich ilość wzrosła w dwójnasób w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zmiana psychiki górnika

TE przemiany materialne nieuchronnie prowadzą do zmiany psychiki górnika. Z uświadomieniem siły fizycznej przekształca się on w wyzwolonego maszynowca. Zakres jego wiadomości jest szerszy, a w związku z tym

wzrasta jego świadomość. Prowadzenie wręboladowarki wymaga od górnika-mechanika dużych umiejętności fachowych, większych niż np. szofera, bo wręboladowarka wymaga zwiększonej orientacji, zwiększonej czujności i skupienia się przy kierowaniu tą potężną maszyną w różnorodnych warunkach wyrobiska górniczego.

Elektryfikacja i mechanizacja zmieniają psychikę górnika, gdyż wola jego ubraja się w potężne środki do opanowania podziemi łatwiejszym wysiłkiem. Elektryfikacja i mechanizacja zmieniają ducha kopalni.

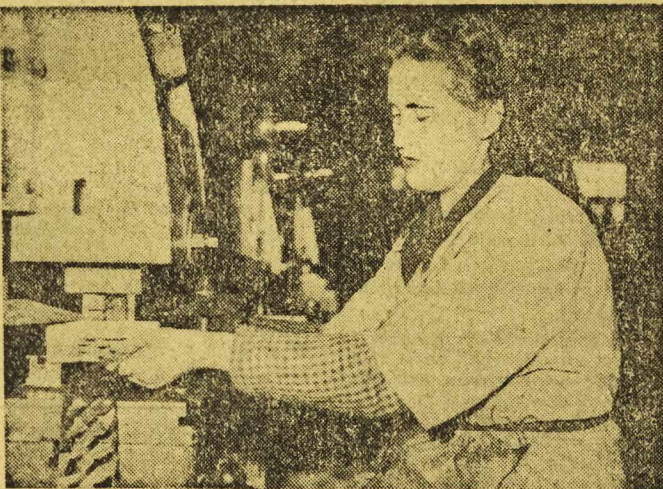
Nowy duch w kopalniach

JEST jeszcze jedna dźwignia, która technicznie nowym duchem kopalni: to postawa kierownictwa i jego prace ofiarne. Za przykład służy Mortimer, Piast, Wanda — Lech, Łagiewniki, które znalazły się w pierwszym szeregu wykonawców planów państwowych; za przykład służy Czeladź i Bytom, zdobywcy nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie bezpieczeństwa pracy w roku 1951.

Kopalnia ma wszelkie cechy istoty żywej — wiele z naszych kopalni byłoby niedoświadczonymi staruszkami, gdyby nie odmładzał ich postęp techniczny wprowadzany coraz powszechniej.

Kopalnia jest tworem długowiecznym. Na istnienie kopalni składa się praca kilku pokoleń górników.

Naszemu pokoleniu, pierwszym prawdziwym gospodarzom nieoświadczonych dóbr węglowych, przypada w udziale stosowanie nowych metod odmładzających przez wszechstronną rozbudowę naszych kopalni. Rok 1951 jest pod tym względem rokiem znamienym.



Zakłady Wytwórcze Aparatury Oświetleniowej w Warszawie wykonały plan roczny już w dniu 22 listopada br. Na zdjęciu: wielokrotna przodownica pracy Jadwiga Woźna, odznaczona Odznaką Przdownik Pracy, przyczyniła się do wykonania planu, wyrabiając na stancy 210 proc. normy.

(CAF—Fot. Zd. Wdowiński)

Nowe stacje moskiewskiego metro to wspaniałe marmurowe pałace

Ludzie radziecy, rozbudowujący najpiękniejsze na świecie metro — moskiewską kolej podziemną — osiągnęli dalsze wspaniałe sukcesy. Na całym odcinku, od dworca Kurskiego do Białoruskiego, zajmującym przestrzeń długości 6,3 kilometra, ułożono podziemne tory stalowe i w tym miesiącu przez nowe tunele przejeżdża już próbny pociąg.

Największa ze wszystkich stacji metro „Komsomolska - Pierścień” przepuszcza w ciągu jednej godziny 100 tysięcy pasażerów. Zarządzają się już kontury tego wspaniałego obiektu, wyłożonego białym marmurem i podtrzymywanego przez 68 kolumn.

Na stacji „Ogród Botaniczny” ukończono wykładanie ścian marmurem i obecnie ustawia się złocone ozdoby ceramiczne. Dekoracje wstybulu naziemnego poświęcone są stalinowskiemu planowi przeobrażenia przyrody.

Pokojową pracę ludzi radzieckich ilustruje tematyka witraży i obrazów z kolorowego szkła ustawianych na stacji „Nowoslobodzka”, gdzie już również ukończono wszystkie prace marmurowe.

Stacja „Białoruska - Pierścień” ozdobiona będzie 12 mozaikowymi obrazami poświęconymi rozkwitowi Białoruskiej SRR.

1.745 kg waży największy meteoryt który spadł w Sichte-Alinsku

Ekspedycja Komitetu do Spraw Meteorytów Akademii Nauk ZSRR zakończyła w roku bieżącym prace, związane z badaniem miejsca, gdzie spadł deszcz meteorytów w Sichte - Alinsku.

Na powierzchni prawie dwóch kilometrów kwadratowych znaleziono ponad 100 leżów, utworzonych przez deszcz meteorytów. Podczas rozkopania leżów znaleziono meteority o wadze łącznej 37 ton.

Największe zainteresowanie wzbudził okaz ważący 1.745 kilogramów. Należy podkreślić, że meteoryt Sichte - Alinski składa się głównie z żelaza - niklu. Wszystkie znalezione meteority dostarczono do Moskwy, gdzie będą przedmiotem dalszego szczegółowego badania.

Komiwojażer hitlerowskiego odvetu Podróże Herr Adenauera

O czym Anglicy powinni pamiętać?

GDYBY ktoś szukał symbolu dla dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, znalazłby go w zestawieniu dwóch znamienitych faktów: w Polsce bawi obecnie na gościnnych występach radziecki teatr z Leningradu, dając liczne przedstawienia ze współczesnego repertuaru radzieckiego i klasycznego. Między innymi sztukami, teatr radziecki wystawi również w Warszawie sztukę Shakespeare'a — „Wieczór Trzech Króli”. W tym samym czasie do Londynu przybywa człowiek, który objawia spadek po Hitlerze, postawił sobie za cel — dokonanie niszczycielskiego dzieła szaleńczego fuhrera nazistowskiej Rzeszy. Krótko mówiąc, marionetkowy „kanclerz” czwartej, amerykańskiej Rzeszy z Bonn, Konrad Adenauer, postanowił zrobić Londynowi „zaszczyt” swoją osobistą wizytą.

Każdy daje to, na co go stać. Wielki sojusznik Polski, Związek Radziecki, przysłał Polsce jeden ze swych najlepszych teatrów dramatycznych noszący imię wielkiego poety, Puszkina, aby pokazał Warszawie nieśmiertelną sztukę Shakespeare'a, a sojusznik Wielkiej Brytanii, Stany Zjednoczone, przysyłają Londynowi herolda niemieckiego odvetu, wkrzesiciela hitlerowskiego Wehrmachtu i goeringowskiej Luftwaffe, męża zaufania bankierów z Wall Street, fabrykantów armat z Nadrenii i ułaskawionych zbrodniarzy hitlerowskich.

PAN ADENAUER SKŁADA WIZYTĘ

NIEMY, jak lud Paryża powitał tego spadkobiercę brunatnego kanclerza i zwiastuna nowej rzeszy światowej. I wydaje się, że i londyńczykom nie będzie łatwo zapomnieć podczas wizyty Adenauera w Londynie, co Anglia zawdzięcza jego duchowemu i formalnemu poprzednikowi, Adolfowi Hitlerowi. Wprawdzie Hitler nie powrócił na Trafalgar Square zwycięskiej parady wojsk Niemiec, dokonanej pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, ale zostawił na Anglikom sporo innych „historycznych” pamiątek. Milion domów zburzonych w samym sercu Londynu przez hitlerowskie Messerschmidty i V-2 — jeszcze czeka na odbudowę. Rząd pana Attlee, zajęty wydawaniem milionów funtów na zbrojenia, nie miał czasu zająć się tą „drobną” sprawą. Rząd pana Churchilla przejął te same troski od pana Attlee i zajmuje się nimi z jeszcze większą gorliwością.

Wizyta pana Adenauera w Londynie niewątpliwie da okazję do snucia wspomnień historycznych mieszkańcom jeszcze innych miast angielskich. Czy np. ludność miasta Coventry może nie pamiętać, że w jednym tylko dniu 14 listopada 1941 roku na to dzielne miasto spadło więcej bomb hitlerowskich, aniżeli na jakąkolwiek dzielnicę Londynu!

Czy mogą zapomnieć emocje dostarczone im przez lotników hitlerowskich mieszkańcy Birmingham, Manchester i Liverpool? Albo portowcy Hull, Plymouth i Bristol?

Czy może zapomnieć naród angielski, że do końca 1941 roku, najgorszego roku wojennego dla Anglików, zanim hitlerowska bestia nie połamała sobie pancernych zębów pod murami bohaterskiej Moskwy — że do tego momentu zginęło 43.637 cywilnych, mężczyzn, kobiet i dzieci angielskich i drugie tyle było rannych w wyniku terrorystycznych nalotów lotnictwa nazistowskiej Rzeszy?

ANGLIC! PAMIĘTAJCIE O ROKU 1941!

DZIS, w dziesięć lat po tych tragicznych dla narodu angielskiego wydarzeniach, rząd angielskich lordów przyjmuje w murach starego Londynu neo-hitlerowskiego polityka, któremu „imperializm amerykański już pozwolił na posadzenie przy sterach samolotów niemieckich tych samych lotników Adolfa Hitlera, którzy niegdyś zrzucali swój śmiercionośny ładunek na Londyn, Coventry i Birmingham!

Nie wiemy czy Herr Adenauerowi spodoba się specyficzna architektura Londynu. Ale przejeżdżając ulicami tego pełnego wiekowych pamiątek miasta, z pewnością będzie on w swym wylczym sercu nie tyle zachwycał się urokami wielkiej przeszłości, ile z tąjoną satysfakcją będzie liczył okna angielskiego parlamentu, zburzonego podczas wojny celnymi pociskami niemieckich lotników, z zadowoleniem będzie wspominał ruiny szklanego budynku szpitala na Beaumont Street, którego pacjenci znaleźli wyzwolenie z choroby na cementarzu, ale nawet tam nie znaleźli spokoju od Hitlera, gdy zbezczeszczone groby cementarza Westminsterskiego wybuchły jak wulkan pod gradem hitlerowskich bomb.

STRZEŻCIE SIĘ AGENTA Z BONN!

W CZASIE drugiej wojny światowej Warszawa wyprzedziła Londyn, ale Londyn podzielił wtedy los Warszawy. Niezupelnie wprawdzie, ale dość dotkliwie. Dziś, gdy Warszawa entuzjastycznym wysiłkiem narodu polskiego odbudowuje swe piękno historyczne zharmonizowane z nowoczesną sztuką socjalistycznej stolicy, mamy prawo i obowiązek przypomnieć Anglikom: „Pamiętajcie o roku 1941! Pamiętajcie, że imperializm amerykański wyznaczył Wypom Brytyjskim rolę nietonącego lotniskowca! Strzeżcie się agenta prusackiego odvetu, który w maskaradowym płaszczu kanclerza neo-hitlerowskiej Rzeszy z Bonn, składa wam „dyplomatyczne” wizyty!”

Reakcyjny francuski dziennik „Le Monde” pisał niedawno: „Czy nowa armia niemiecka, zorganizowana pod przewodnictwem generałów hitlerowskich, nie opuści szeregów armii europejskiej, aby odzyskać swobodę działania? Na to otrzymaliśmy odpowiedź z Renu: Stowarzyszenie b. kombatantów Dolnej Hesji powzięło uchwałę, że zgodzi się na wcielenie wojska niemieckiego do armii europejskiej pod warunkiem, że będzie ono mogło tę armię opuścić, gdy tylko stanie się to pożyteczne dla Niemiec”.

Jaśniej nie można było powiedzieć, że armia nazwana oższukańczo „armią europejską” jest narzędziem odvetu ofiarowanym hitlerowcom. Byli hitlerowscy żołnierze z Dolnej Hesji uchyliłi rąbka płaszcza dyplomatycznego, którym imperializm amerykański skryłwa Adenauera podczas jego podróży do Paryża i Londynu.

JERZY WINNICKI

Na widowni międzynarodowej

Kulisy zamachu stanu w Syrii

DZIENNIK „New York Times” zamieścił kilka dni temu artykuł, w którym stwierdził, że ponieważ Bliski Wschód dostarcza 1/3 światowej produkcji ropy — „żądanie krajów bliskowschodnich, aby zostawiono je samym sobie, jest niemożliwe do zrealizowania”.

Ostatni faszystowski zamach stanu w Syrii stanowi wymowne potwierdzenie tych słów. Oto w Syrii, podał się do dymisji rząd premiera Hakima, obalony pod naciskiem mas ludowych, oburzonych zgodą premiera na propozycje imperialistów, dotyczące „wspólnego dowództwa Środkowego Wschodu”. Po 23-dniowym kryzysie, utworzony został nowy rząd, na czele którego stanął przywódca partii populistów dr Maarout Dawalibi, znany w kraju jako zde cydowany przeciwnik wszelkich sojuszy z obozem imperialistów. Program jego jest programem walki o niezależność narodów arabskich o utrzymanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Szybko wziął się jednak „do dzieła” amerykański Departament Stanu. Po zaledwie jednodniowym urzędowaniu, rząd Dawalibiego został obalony w drodze zamachu stanu, dokonanego przez szefa sztabu armii syryjskiej, płk. Shishakili. Członkowie rządu osadzeni zostali w więzieniu a płk. Shishakili nie mogąc zmusić więźniów do rozwiązania parlamentu ogłosił się „głową państwa”. Nastąpiły liczne aresztowania wśród zwolenników polityki pokoju.

Zarówno faszystowski przewrót w Syrii jak i dokonany w tym samym czasie zamach stanu w Syjamie, w wyniku którego dotychczasowy premier Syjamu, kolaborancista z czasów okupacji japońskiej Pibul Songram, zdobył siłę pozycję dyktatora — są aż nadto jaskrawym świadectwem bezwzględności, z jaką ołóż imperializm, szafując z jednej strony pokojowymi deklaracjami, z drugiej zaś, sięgając zameł w stosunkach międzynarodowych — usiłuje utrudnić sobie drogę do panowania nad światem. Jednocześnie jednak są one świadectwem jego bezsilności i strachu przed ogarniającym cały świat ruchem w obronie pokoju i suwerenności narodów. (m. d.)

Kolekcja ob. Bogusławskiego przestanie powiększać się...

CZESTO zdarzało się we Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu czy Krakowie, iż instytucje wydawcze, urzędy, związki interwenowały w miejscowych drukarniach, domagając się terminowego wykonania druków, formularzy, pilnych wydawnictw.

— Mamy w tej chwili pilniejszą robotę...
Jaka to była robota? Wyjaśnił to obywatel Andrzej Bogusławski, który był zapalonym kolekcjonerem. Gdy odwiedził jakieś miasto polskie posiadające komunikację tramwajową, autobusową lub trolejbusową, zabierał się z sobą na pamiątkę bilet. Ubięrował się tego sporo, bo przecież nawet mały Gorzów ma linię tramwajową, Legnica i Olstyn — trolejbusy.

Ob. Bogusławski chętnie pokazywał znajomym swą kolekcję, mówiąc:
— Czy to nie mieni się — jak tęczą? Ila tu barw, jaka różnorodność formatów, ila pomysłowości graficznej, jaka rozmaitość papieru, ileż drukarni w kraju musi od kładek pilnie roboty, aby na czas dostarczyć swemu miastu oryginalne bilety tramwajowe czy autobusowe.

Kolekcja, kolekcja, ale pewnego dnia ob. Bogusławski doszedł do wniosku, że coś tu jest nie w porządku.
Nasz kolekcjoner siadł więc przy biurku i napisał do Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej przy Ministerstwie Gospodarki Komunalnej list, w którym zaproponował:

— Cena biletów tramwajowych jest w całym kraju jednakowa. Wprowadzamy dla wszystkich miast jednakowe, znormalizowane bilety tramwajowe. Niech mieszkańcy Warszawy jadący z Gdańska do Sopotu otrzymają taki sam bilet, jakby jechał z Marszałkowskiej na Żoliborz. Dzięki temu osiągnięte są duże oszczędności. Jedną drukarnią centralną będzie produkowała bilety jednakowego wzoru dla wszystkich miast, oszczędzi się wiele papieru i pracy ludzkiej.

Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Ministerstwie Gospodarki Komunalnej uznała projekt za nadający się do realizacji. Po wypracowaniu się z pasażerami starych biletów, wprowadzi się jednolity typ biletów dla całego kraju. Kolekcja ob. Bogusławskiego przestanie się powiększać. Szukajmy nowych źródeł oszczędności. Walczmy z marnotrawstwem. Badajmy, czy historia z biletami tramwajowymi nie powtórza się w innych dziedzinach. Każde nawet najdrobniejsze źródło oszczędności przyniesie może bowiem w skali całego kraju poważną sumę zaoszczędzonych pieniędzy.
GRET

Już na wiosnę czynny będzie Hotel Funduszu Wczasów w Warszawie

(Od korespondenta z Warszawy)
LŚNI świeżością front zabytkowej Resursy Obywatelskiej, niedawno pokryty tynkiem. Również i wykańczanie wnętrza w budynku szybko postępuje.
Prace wykończeniowe trwać będą przez całą zimę, po czym, jako pierwsza część zespołu budynków Hotelu Wczasów Pracowniczych CRZZ — Resursa Obywatelska oddana będzie do użytku. Na pierwsze wczasy w stolicy zaczyna się zjeżdżać do Warszawy pracownicy rolni, prawdopodobnie już na wiosnę. Gmach Resursy, pięknie wykańczany z reprezentacyjnymi wnętrzem obok sal, jak świetlica i kino, pomieści biura i pokoje na 125 łóżek i kuzetek.

W przyszłym roku rozpocznie się odbudowa również zabytkowego budynku przy Krakowskim Przedmieściu 62 — „Res sacra miser” oraz przyległego budynku przy ul. Bednarskiej 28 również na cele głównie hotelowe. Ogółem w zespole budynków przewiduje się noclegi dla 300 osób.

W roku 1953 czynny więc będzie już cały ośrodek wczasów dla rolników. Pozostanie jedynie do odbudowy pałac Kazanowski, którego ślady w postaci murów znaleziono na terenie obecnego schroniska dla starców Wydz. Opieki St. R. N. Pod koniec przyszłego roku przewidziane jest przeniesienie zakładu w inne miejsce, co umożliwi podjęcie szerszych prac badawczych na terenie pałacu Kazanowskiego.

Wprowadzamy poprawki do rozkładów jazdy PUNKTUALNOŚĆ OBOWIĄZUJE

Kolejarze walczą o pełną regularność ruchu Każde opóźnienie ruchu wyłącza z produkcji tysiące rąk na wiele godzin

ROZWÓJ wszystkich dziedzin życia gospodarczego powoduje w naszym kraju nie tylko szybki wzrost przewozów towarowych, ale także i pasażerskich. W miarę jak powstają coraz nowe ośrodki przemysłowe i rozbudowują się czynne zakłady — zwiększa się z tygodnia na tydzień ilość przejazdów w ogóle, a w szczególności ilość przejazdów robotników udających się do pracy i wracających po zajęciach do domów.

DLATEGO podstawowego znaczenia nabiera sprawa zapewnienia punktualności biegu pociągów. Każde zakłócenie ruchu, każde opóźnienie pociągu wyłącza z produkcji tysiące rąk na wiele godzin. Dla dobra narodowej gospodarki należy więc wykryć i usunąć wszystkie przyczyny zakłóceń w ruchu pociągów.

ROZKŁAD JAZDY NA ROK 1952
W czerwcu i lipcu br. wzrosła poważnie ilość opóźnień pociągów. Dokładna analiza przyczyn tego stanu rzeczy wykazała, że ważnym powodem spadku punktualności były wady w letnim rozkładzie jazdy. Usunięciem ich zajęła się komisja przygotowująca rozkład jazdy na rok 1952/1953.

Stwierdzono, że na spadek regularności wpłynęła duża ilość opóźnień na torach, których służba drogowa nie zgłosiła przy opracowywaniu poprzedniego rozkładu. Spadek regularności spowodowany został również wyznaczeniem krótkich, bo jedno lub półminutowych postojów dalekobieżnym pociągom na stacjach, które miały dużą frekwencję podróży.

I tak na przykład pociąg na trasie Olstyn — Łódź miał wyznaczone za krótkie postoje na całej niemal trasie, a musiał stać dłużej, by zabrać wszystkich pasażerów. Podobnie było z pociągami trasy Lublin — Kraków. Ponieważ pociągi te miały połączenie z innymi pociągami dalekobieżnymi — opóźnienie wywołało „wypadanie” z rozkładu jazdy, wielu innych pociągów.

Aby usunąć przyczyny niedociągnięć zimowego rozkładu jazdy wprowadzono niezbędne poprawki. Zmieniono rozkład 52 pociągów pasażerskich i w związku z tym rozkład 259 pociągów towarowych.

Dla usprawnienia przewozów i odciążenia kursujących na trasie Warszawa — Katowice składów dalekobieżnych wprowadzono do ruchu dodatkowy pociąg. Na wielu trasach uruchomiono nowe pociągi podmiejskie.

Jednocześnie zlikwidowano na tych trasach zbędne już postoje pociągów dalekobieżnych.

Przesunięto również trasy niektórych pociągów dalekobieżnych w taki sposób, aby umożliwić im wejście na węży — przed lub po godzinach szczytowego natężenia ruchu podmiejskiego.

Kiedy będzie autobus do Poniatowa?

Jest nam doprawdy wstyd. Ale nie za siebie, tylko za ojców miasta. Za malowniczą, naprawdę malowniczą górą zwaną Płazęcym Szczytem, leży niemiernie malownicze osiedle górnicze Poniatowa. Z tego to Poniatowa, rozbijać codziennie 10 kilometrów, spieszą górnicy do szybu „Chwałibóg” w Walbrzychu.

Wiele razy mówiono już w Miejskiej Radzie Walbrzychu, że należy osiedle to połączyć z miastem komunikacją autobusową. Niestety mówiono, debatowano, ale niczego nie zrobiono. Być może, że za mało energicznie zabrano się do realizacji swych postulatów. A być może i dlatego, że żaden z radnych nie mieszka w Poniatowie...

REGULARNOŚĆ ZADANIEM KOLEJARZY

POPRAWKI w rozkładzie jazdy na okres zimowy 1951/1952 roku weszły w życie 25 listopada br.

Nowe książki techniczne

Walka z brakami w produkcji*)

Walka o jakość produkcji polega między innymi na zmniejszeniu do minimum ilości powstałych wskutek nieuwagi lub niedbalstwa braków, czyli tych produktów, które zostały nieprawidłowo wykonane albo wykazują odchylenie wymiarów.
Duża ilość braków obniża wydajność produkcji, a jednocześnie przynosi poważne straty materiałowe. Na taką rozrzutność i czas i materiałów przemysłu nasz nie może sobie pozwolić, dlatego też obniżenie procentów braków jest jednym z podstawowych elementów walki o realizację Planu 6-letniego.
Podobnie jak w wielu innych dziedzinach, przy rozwiązywaniu tego problemu korzystamy z bogatych doświadczeń ZSRR. Dlatego też z uznaniem przyjąć należy fakt ukazania się na rynku księgarskim książki inż. W. Gostiewa, która przedstawia w sposób popularny podstawowe metody kontroli technicznej, zaczerpnięte z praktyki przemysłu samochodowego ZSRR i analizujące środki zapobiegające powstawaniu braków w przemyśle budowy maszyn.
Praca ta powinna trafić do rąk mistrzów, brygadzystów, techników warsztatowych i pracowników kontroli technicznej polskich zakładów budowy maszyn. (m)

*) Inż. W. Gostiew — Kontrola Techniczna i zwalczanie braków w przemyśle maszynowym. Państwowe Wydawnictwa Techniczne 1951 str. 76.

Marzyciel

CALA historia jest oczywiście zmyślona. Nazwisko też. Prawdziwy jest tylko typ osobnika, którego możecie spotkać w różnych zawodach, z którym każdy z nas wielokrotnie w ciągu dnia się spotyka.

— Dla paana?
— Poproszę kapuśniak.
Jan Jutrzykiewicz przyjął zamówienia i ruszył majestatycznie w kierunku kasy. Czuli się zniechęceni, znużeni i... w ogóle. Wszystko wydawało mu się rozpaczliwie nudne, monotonne...

Spojrzał na salę. Brz — co za obrzydzenie: jedzą i jedzą bez przerwy nie tylko jedzą... Jacy ci ludzie nudni — pomyślał p. Jutrzykiewicz i odruchowo zaczął sprzątać błoczek (jako, że był przezorny i lubił, aby mu się wstyżko zgadzało). Ileż to nudził się przy pracy, tyle razy miał „potem” jakieś nieprzyjemności.

Na szczęście wszystko się zgadzało. Machinalnie spojrzał przez okno. Ludzie, auta, tramwaje... ludzie, auta, tramwaje... Przechodnie wydali się p. Jutrzykiewiczowi dziwnie ospali i rozleniwieni... Zapalił papierosa. Rozmarzył się.

Właśnie przejechała ulicą duże, ciężarowe auto z wielkim transparentem: „Motorpoczta kraju — to walka...”. Więcej nie zdążył przeczytać. I nagle, mżna powiedzieć, spadło na p. Jutrzykiewicza — iśnienie. Tak, tak — motoryzacja, mechanizacja, automatyzacja, pociąg matyzacja. Tak, tak. Wszędzie... W fabrykach, kopalniach, rolnictwie... I tu... W stółwie. Właśnie.

P. Jutrzykiewiczowi zabłyśły oczy (albowiem rozdił się oilej nieokreślony pomysł). Wizja przyszłości... Oto widzi już wychodzącego gościa, który dś podnieconym tonem rzuca krótkie zdanko:

— Panie starszy! — kapuśniak!

A on, Jutrzykiewicz — nie odpo wiada mu zwykłym, sakramentalnym: Kolega! Nie. On się usmiecha. Włącza guzik i patrzac na gościa jak na powietrze — cze...
Po chwili sunie już na taśmie — talerz smakowitego, womego, purującego kapuśniaczka. Pan Jutrzykiewicz z lekkim skłómem podaje go na stół... taak... inkasuje pie niądze i... voila. Sprawa załatwiona.

Tak, tak... mechanizacja, automatyzacja. On Jutrzykiewicz też musi unieść swój wkład. Albo... przypuśmy inny przypadek. Np. pomyślny o tych ustawicznych utyskiowaniach mało wyrozumiałych gości, którzy nie wierzą, „na słowo” kelnerowi, że jakiejś potrawy nie ma i upierają się, że powinna być — „skoro jest umieszczona w jadłospisie”.

W przyszłość... Bah, w przyszłości sprawa będzie zupełnie prosta — już jego w tym głowa — Jutrzykiewicza.

Gość zaczyna się np. dziwić, a on, Jutrzykiewicz, nie będzie się z nim wyłócał w urzędowym tonie — o nie! On wskaże dłonią na rozdzielczą tablicę (bez słowa) na której obok pozycji: dorz — sygnalizacja świetlna ogłosi: od 14.30.

I nagle w głowie Jutrzykiewicza zrodziła się straszna myśl. Co się stanie jeżeli w maszynie coś się zepsuje, a przyzwyczajeni (czytaj: znarowieni) do błyskawicznej obsługi goście zaczną wrzeszczeć:
— Panie starszy! Panie kochany... mnie się spieszy...

Kaplel Dariusza była świętem narodowym. Zawyczaj była ona też związana z wielką jeźdzą. Król brał kaplel w otoczeniu mężów stanu i zaproszonych gości. Liczono sobie to za wielki zaszczyt być zaproszonym na taką uroczystość. Dworzanie, księżta i goście bawili się suto od rana do południa, kiedy zacychwał następowała prą kaplel królewskiej.

Gdy słońce wskazywało dwunastą, trębacz trąbił na znak, że król jest gotów. Goście, jeśli w ogóle mogli się jeszcze utrzymać na nogach, wstawali od stołu, aby towarzyszyć jego królewskiej mości do kapleli. Króla noszono na tronie i spuszczano delikatnie do wody w bogatych szatach, specjalnie na to przeznaczonych.

Kaplel odbywała się w basenie napełnionym wodą, przesiąkniętą pachnidami i ziołami. Urządzana była z tak wielkim, iście wschodnim przepychem, że budziła zachwyt nawet u samego Aleksandra Wielkiego. W kapleli Dariusz popisywał się rozmaitymi majestatycznymi płasmi i ruchami, budząc zachwyt dostojnych gości, którzy plasy królewskie witali okrzykami radości i oklaskami. Konce kapleli oznajmiano tanfara, po czym goście wraz z królem wracali do stołów i pill do wieczora.

Ale kaplel w Persji była tylko przywilejem króla. Lud kaplel nie pobierał. Inaczej ta rzecz wyglądała w Sparcie. Na czterysta lat przed otyw maratońską Liliżem, w dążeniu do wytworzenia silnej kultury ciętnej u narodu, wyznaczył potrzebę kapleli dla mężczyzn w armii spartańskiej raz na 7 dni. 9000 oficerów oraz 90.000 żołnierzy kapalo się razem.

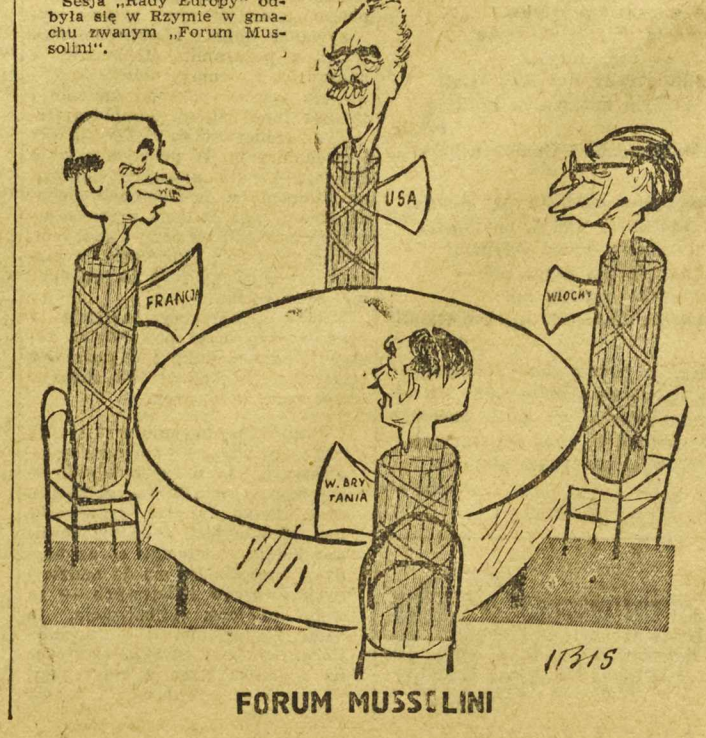
Rogi Mikołajczyka



W związku z antypolskimi wystąpieniami Mikołajczyka.



Zwierciadło



Forum Mussolini

Chcesz być pilotem? Jeszcze brisjad zapisz się do najbliżej placówki LIGI LOTNICZEJ



Wzorowy sklep

JAK cię widzą — tak cię piszą — mówi niezbyt szczęśliwie sformułowane stylistycznie, niemniej zawierające głęboką mądrość życiową przysłowie.

Wczoraj „Spacerkiem” odwiedziliśmy sklep fotograficzny MHD nr 37 przy ul. Stalina 74, i jak widzieć liśmy, tak piszemy: W sklepie tym panuje wzorowa czystość, ład i porządek. Personel składa się z szybko i uprzejmie obsługuje klientów, a kierownik placówki, ob. Jaśkiewicz, zawsze służy im radami w sprawie wyboru odpowiednich artykułów.

Brawo. Tak właśnie powinniśmy wyglądać wszystkie placówki handlu społecznego. I takimi chcemy je widzieć. (Ana)

Refren

PRZEDMIESCIE Leśnica wzbogaciło się ostatnio o nowy „szlagier” muzyczny, którego prawo kompozytorskie należy wyłącznie do sklepu piekarniczego PSS.

A było to tak: Zamiatł chleba i bułek, głodni leśniczy zastają co dzień na drzwiach sklepu kartkę z napisem „Jestem na poczcie” albo „z powodu choroby sklep zamknięty”.

Trudno nam stwierdzić, czy choro jest ekspedientką, czy sklep. Nie obchodzi nas również jej zainteresowania pocztowo-telekomunikacyjne.

Pewne jest tylko jedno: książki leśniczan grają pod sklepem wściekłego marsza, którego refren brzmi: „Tu nigdy nie można dostać chleba...” (W-g)

Blizniaki

JEDNA z atrakcji Pilczy są dwa bliźniaki podobne do siebie autobusy, które codziennie wystawiają mieszkańców tej cichej miejscowości na próbę inteligencji i szybkiego myślenia.

Bo chociaż obydwa samochody jeżdżą w całkiem odmiennych kierunkach, na żadnym nie ma odpowiedniej tabliczki, informującej pasażerów, który z nich jest który.

Biedni pilczyczanie muszą zdawać się na często zawodzącą intuicję lub indagować konduktorów obydwoh wehikulów, co ze względu na ograniczony czas postoju autobusów stwarza możliwość pozostania, jeżeli nie na drodze, to w każdym razie w Pilczy.

A na tym dyrekcja MPK chyba specjalnie nie zależy. Korespondent miejski Zenon Bury

Wychowankowie internatów walczą o postępy w nauce

WYCHOWANKOWIE Internatów Technikum Odzieżowego i Kolejowego samorzutnie wprowadzili współzawodnictwo w nauce i utrzymaniu czystości pomieszczeń internatowych.

W ostatniej dekadzie listopada odbyło się zakończenie I-go etapu koleżeńkiej rywalizacji. Wyróżniające się zespoły otrzymały dyplomy uznania.

Nagrody indywidualne za dobrą naukę oraz za pracę społeczną otrzymali: Teresa Włodarczyk, Krystyna Nawrocka, Andrzej Janukaniś oraz Stanisław Zapaśnik.

Współzawodnictwo międzyinternatowe powinno znaleźć szeroki odzew również w innych szkołach. Korespondent miejski Jerzy Podlak.

Nasze bojowe zadanie to walka o wyniki nauczania

—mówi członek zarządu MDK ob. Flisiuk

Dom Kultury przy ul. Koftłataja otrzymał nowych opiekunów ale dotychczas tylko... na papierze

MŁODZIEŻOWY Dom Kultury pracuje pełną parą. Wszystkie gabinety opracowały już szczegółowe plany zajęć i rozpoczęły systematyczną pracę. Świeżo wyremontowane sale tętnią życiem. — Nasze bojowe zadanie — to walka o wyniki nauczania — mówi członek zarządu MDK, ob. Flisiuk. — Sprawą tą zajęły się samorzady poszczególnych gabinetów i tzw. kół zainteresowań. Uczestnicy MDK, którzy opuścili się w nauce, otrzymają specjalny „urlop”, podczas którego nie będą mogli brać udziału w zajęciach swojej grupy.

Dziś w Teatrze Żydowskim referat o Konstytucji Stalinowskiej

W PIĄTEK, dnia 7 bm. o godz. 19.15 w sali Teatru Żydowskiego im. E. R. Kamińskiego przy ul. Stalingradzkiej 31 odbędzie się 127-my literacko-artystyczny wieczór Piątkowy urządzony przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce.

Referat pt. „Historyczne znaczenie Konstytucji Stalinowskiej” wygłosi ob. S. Zonberg.

W części artystycznej wystąpi Zespół Żywego Słowa Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos”, Rogońska - Hakowska — skrzypce oraz Izzydor Szabszaj — fortepian.

Kiedy rozpocznie się remont baru „Rarytas”?

BAR „RARYTAS” znajdujący się przy ulicy Stalingradzkiej, został kilka miesięcy temu zamknięty przez Wydział Handlu Miejskiej Rady Narodowej na wniosek Komisji Sanitarnej.

Dotychczas nie przeprowadzono żadnego remontu tego lokalu, ponieważ Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne nie dysponowały odpowiednim funduszami. Obecnie, dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, WZG będą mogły przystąpić do remontu.

Prace rozpoczną się już w styczniu 1952 r. Zakończenie robót i uruchomienie baru przewiduje się w pierwszych dniach kwietnia. (c)

Oszczędzaj światło!

OBWIESZCZENIA
Zakład Sieci Elektrycznych w Legnicy unieważnia pieczęć firmową Nr. 4 z napisem: „ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODREBNIONE ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH LEGNICA”.

PONIEWAŻ jednak dyrekcja MDK nie wie, którzy uczestnicy mają złe noty, wskazano jest, aby kierownictwa poszczególnych szkół informowały ją o tym.

Poza tym rozpoczniemy wyświetlanie filmów oświatowych dla młodzieży szkolnej, a repertuar gabinetu teatru dostosowany będzie do programu szkolnego.

— Czy wystawicie już jakąś sztukę? Od 29 listopada dwa nasze zespoły teatralne grają „Świętoszka”. Również w sobotę i niedzielę, sztuka ta będzie wystawiona w naszej własnej sali widowiskowej.

— Macie własną salę? — I to nie była jaka. Można ją śmiało nazwać czwartym teatrem we Wrocławiu.

— Od czasu waszej ostatniej wizyty, dużo się u nas zmieniło — wtrąca dyrektor MDK, ob. Lech. — Budynek jest wyremontowany i odnowiony. Wnętrze oświetlone światłem jarzeniowym. MPBR, które wykonywało te prace, zapomniało tylko o jednym: jeszcze dotychczas nie przeprowadzono całkowitej instalacji elektrycznej, wskutek czego nie można radiolizować budynku. Brak nam również telefonu.

— A jak pracują nowe gabinety? — Zarówno nowopowstałe gabinety geografii i krajoznawstwa, jak i kinofotografiki oraz fizyki — chemii rozpoczęły już normalne zajęcia. Ponieważ jednak nie są one jeszcze w pełni obsadzone, możemy przyjąć do nich nowych członków. Praca wreszcie na innych oddziałkach. Ostatnio zorganizowaliśmy specjalną komisję do walki z chuligaństwem, która będzie czuwała nad właściwym zachowaniem się młodzieży.

— Uważam — kończy dyr. Lech — że komisje takie powinny powstać przy wszystkich szkołach i uczelniach. Przyczyniło by się to w dużym stopniu do oszczędności.

Gdzie i kiedy dyżurują wrocławskie taksówki

W ZWIĄZKU z tym, że Wydz. Komunikacyjny ustalił niedawno obowiązujące postoje taksówek, pragniemy podać czytelnikom miejsca i czas dyżurów w poszczególnych punktach miasta.

A więc przy pl. Kościuszki, ul. Partyzantów, ul. Spółdzielczej na Oporowie, Cłażynie 1 przy szpitalu Urszulanek na Karłowicach w godz. od 8—22-ej mają obowiązek dyżurować przeciętnie po 2 taksówki.

Przy ul. Traugutta, obok gmachu ZLP, dyżuruje 5 taksówek w godz. od 8—19-ej, zaś przy ul. Preflicza tylko 3 do godz. 16-ej.

Oprócz dyżurów przymusowych, takie punkty jak Dworzec Główny, plac Solny i Dworzec Odra obsługiwane są przez całą dobę.

tecznego wyteplenia chullgaństwa.

Bojącą MDK jest brak zainteresowania się nim ze strony miejskich i wojewódzkich władz oświatowych. Problem jest tym ważniejszy, że z dniem 1 grudnia Młodzieżowy Dom Kultury przeszedł pod opiekę tych władz. Dotychczas jednak nie wywiązują się one ze swych obowiązków, nie udzielają konsultacji metodycznych i w ogóle nie odwiedzają MDK. (Ana)

10 fur piasku zwieziono na scenę Hali Ludowej by przygotować ją do występów artystów cyrkowych i egzotycznych zwierząt

JAK już donosiliśmy, staraniem Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w sobotę i niedzielę odbędzie się w Hali Ludowej impreza pod nazwą „Wieczór 1001 wrażeń”. Repertuar tej imprezy składać się będzie z najciekawszych numerów opracowanych przez 4 najlepsze cyrki w Polsce.

Na scenie Hali, specjalnie przysypanej 10-ma furami piasku ułożymy świetnych ekwilibrystów i żonglerów oraz wielbłądy i lamy, spacerującą na drucie małpę i inne atrakcje.

Dzięki umiejętnemu rozstawieniu krzesel na podwyższonych bokach podłogi przybędzie 1.500 miejsc siedzących. Sala oświetlona zostanie kolorowymi reflektorami, a ze specjalnie zrobionej galerijki grac będzie orkiestra złożona z muzyków Opery. (Ana)

Jest już zima a GRN-y tylko częściowo zabezpieczyły drogi przed gołoledzią

JAKO ostateczny termin przygotowania piasku przy drogach przewidziano ustalono dzień 15 listopada. Niestety, akcja ta w powiecie jeleniogórskim, gdzie zima zaczyna się wcześniej, niż w innych rejonach, została przeprowadzona zaledwie w około 30 proc.

Powodem tego jest fakt, że nie wszystkie Gminne Rady Narodowe zmobilizowały do tych prac swoich mieszkańców, których obowiązkiem jest wykonać te prace, w ramach świadczeń szarwarkowych w naturze. (c)

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo”



Już za kilka dni ujrzymy we Wrocławiu występy chińskiego zespołu operowego i cyrkowego. CAF — fot. Wdowiński

Mimo że szczury zjadły 12 ton trucizny akcja deratyzacji nie wszędzie przebiegała sprawnie

A KCCJA jesienna odszczurzenia na terenie Wrocławia dała doskonałe wyniki. Jak nas informuje kierownik prac, ob. Piąga, wyłożono ponad 12 ton trucizny w budynkach mieszkalnych i w gruzach. Dobre wyniki deratyzacji zawiadzała się szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej.

Jednak mimo pozytywnych wyników, można także spotkać pewne niedociągnięcia, zwłaszcza na terenie poszczególnych instytucji.

Przeprowadzona przez Biuro Sanitarne kontrola wykazała, że na terenie DOKP w dniu 2 bm. nie było jeszcze ani śladu trucizny.

Podobnie zlekceważył odszczurzenie Urząd Pocztowy przy ul. Krasieńskiego. Należy natomiast podkreślić, że dozory domów mieszkalnych przeprowadzają akcję fachowo. Na czołowie wysuwa się dozorca, ob. Dejowa.

Nie wszyscy mieszkańcy dokładnie zrozumieli znaczenie odszczurzenia. Niektórzy wyrzucają na ulicę, do gruzów i piwnic różnego rodzaju odpadki jadalne.

Jak informuje nas przedstawiciel Biura Sanitarnego, ob. Śliwiński, niedociągnięcia spotykane w jesiennych akcjach odszczurzenia, spowodowane są przede wszystkim brakiem

Jan Weszka chciał oszukać Państwo i został ukarany wysoką grzywną

JAN WESZKA, rolnik podwrocławski gromady Ratyń, negatywnie ustosunkował się do akcji skupu ziemiopłodów. Sasiadzi Weszki naplętnowali jego szkodliwe postępowanie i zachowanie się w gromadzie. Weszka z reguły rozbijał zebrania gromadzkie i sabotował uchwały gromady.

Miara cierpliwości mieszkańców Ratyńa przebrała się jednak z chwilą, gdy Weszka z wyznaczonych mu 2.709 kg zboża i 550 kg ziemniaków sprzedał tylko trzecią część.

Gromada sprawę skierowała do Sądu. Na rozprawie karno-administracyjnej tłumaczył się Weszka, że już więcej zboża nie ma i choć posiada 3 konie... jest jednym z najbiedniejszych chłopów w okolicy.

Okazało się, iż Weszka większą część tegorocznych zbiorów wywoził pod Środę Śląską, byle tylko nie sprzedać zboża Państwu.

Sąd mając na względzie szkodliwość jego działania, kułacki upór i nieostojowanie się do ogólnych uchwał gromady, skazał go na 1.500 złotych grzywny. (sk)

jednolitego kierownictwa deratyzacji. Bloki mieszkalne i grzyby podlegają MPO, zaś zakłady pracy Centrali Deratyzacji w Poznaniu. Siłą rzeczy Centrala, nie znając dokładnie tutejszego terenu, nie mogła należycie dopilnować przebiegu akcji.

Dlatego Biuro Sanitarne wysuwa projekt, aby na przyszłość nadzór nad odszczurzeniem powierzyć jednej tylko instytucji, znającej dobrze warunki wrocławskie. (Mar)

Widowiska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna.
POLSKI — nieczynny.
MŁODEGO WIDZA — godzina 14.15 — „Pinokio”, godz. 19.15 — „Rozbitki”.
KAMERALNY — nieczynny.

WYSTAWY
MUZEUM ŚL. — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tanki 1 — Dział współczesny.

KINA
ŚLĄSK — „Skandal w Clochemerle” (franc.), godz. 16, 18 i 20.
WARSZAWA — „Błękitne mięcze” (NRD), godz. 18, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Wesołe zawody” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Rzym, miasto otwarte” (wł.), godz. 16, 18 i 20.
POKOJ — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc.), godz. 17 i 19.
POLONIA — „Dzieci kpt. Grandia” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Orzeł Kaukazu”, ser. I (radz.), godz. 15, 17 i 19.
TECZA — „Pustelnia Parmeńska” ser. II (franc.), godz. 16, 18 i 20.
FAMA — „Upadek Berlina” ser. I (radz.), godz. 18 i 20.

DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — „Tajemnica szybu natowego” (węg.), godz. 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Alpy austriackie”.
Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK
SPOL Nr 19 — ul. Średzka 33.
SPOL Nr 16 — ul. Traugutta 57.
SPOL Nr 142 — ul. Mikołaja 46.
SPOL Nr 11 — ul. Witosa 47.
SPOL Nr 146 — ul. Słowińska 2.
SPOL Nr 1 — ul. Partyzantów 25.
SPOL Nr 14 — ul. Żulawskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI
KLINIKI CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57.
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. wewn. i dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1.

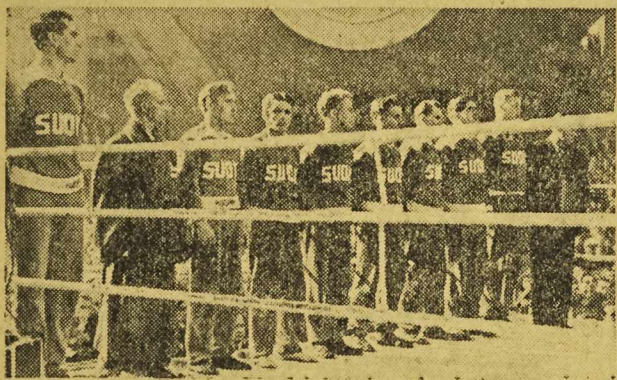
Ogłoszenia drobne
HANDLOWE
ODKURZACZ elektryczny oraz foterakę zakupić pilnie. Oferty do „Słowa” pod „Columbus”. 6073g
KUPIĘ samochód mało litrażowy, cennie DKW. Oferty „Słowo Polskie” pod „Dokonały”. 6117g
SPRZEDAM warsztat tkacki. Wrocław — Szpitalna, Mickiewicza 39. 6119g
RADIO „Siemens” 7-lampowe, 2 głośniki, 3 zamkresowe sprzedam. Oferty „Słowo” pod „Super”. 6123g
ZGUBIŁO leg. służbową Nr. 09055 wydaną przez Okręgowy Szpital Nr. 4 na nazwisko Bożena Anna. 6120g
ZGUBIŁO kartę meldunkową Nr. 89606 — Gołz Basina, Wrocław, Oleśnicka 7 m. 3. 6122g
ZGUBIŁO kartę meldunkową Nr. T/XII/19731 — Krepka Małgorzata Upięgoszcz, pow. Lubiąż, 6125g
ZGUBIŁO kartę zamieszkalniczą Nr. 704 na nazwisko Kraszewski Mieczysław, Wrocław, Zermorskiego 24 m. 3. 6125g
ZGUBIŁO zaświadczenie rejestracji SP na nazwisko Romanowski Otgieter. 6126g
ZGUBIŁO kartę meldunkową, książeczkę wojskową Nr. 128653 wydaną przez RKO Wado-wice na nazwisko Deja Bronisław. 6128g
LOKALE
POKOJ z centralnym ogrzewaniem wynajmę solidnemu. Oferty „Słowo” pod „Śródmieście”. 6121g
ZAMIEŃCIE 2 pokojowe mieszkanie komfortowe z ogródkiem na 1 pokojowe na Karłowicach. Wiadomość, Syrakomil 21 — Karłowice. 6124g
POKOJU poszukuje studentka Soppoka 1 m. 2. 6131g
WOLNE POSADY
POTRZEBNA dobra reparaćka (do podnoszenia czoł) Wrocław, Mikołaja 22 m. II i p. Złożenia sobota od godz. 12 do 14-ej 6073g
POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa potrzebna zarzą. Warunki dobre. Referencje. Roosevelt 30 m. 8. godz. 17—19. 6127g

Przed rokiem w Hali Ludowej Polska zwyciężyła Finlandię 12:4

W niedzielę nasi pięściarze walczą po raz drugi w Helsinkach

Gościński zmierzy się z Koski kandydatem do medalu olimpijskiego

HALA LUDOWA była wypełniona po brzegi, gdy na ring wkroczyła reprezentacja Finlandii, ubrana w błękitne dresy. W chwili późniejszej pod wodzą Szlama zjawia się polska reprezentacja. Krótkie przywitanie. Z głośników płynie melodia hymnu. Tak rozpoczął się drugi po wojnie międzynarodowy mecz bokserski Polska — Finlandia, wygrany przez naszych pięściarzy w wysokim stosunku 12:4.



Osemka pięściarzy Finlandii na wrocławskim ringu.

Na zdjęciu od lewej: sekundant Latsonen, Hamalainen, Pirynen, Alanne, Hilden, Laine, Andersson, Lindholm i Koski.

Nasze sprawy

Czy słusznie?

SEKCJA pływacka WKKF-u otrzymała odpis pisma Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zawiadamiającego o zakazie startów Tokkaczewskiego do dnia 1 stycznia 1952 r. Podobne odpisy otrzymał klub sportowy Ogniwu.

Dlaczego Rada Trenerów sekcji pływania GKKF-u nie zabroniła startować innym czołowym zawodnikom i reprezentantom Polski. Niektórzy z nich, jak Procel, Ciekli i Boniecki pływali w ubiegłą niedzielę.

Dlaczego również GKKF nie troszczy się podobnie o Petruszewicza i Jaśkiewicza, mogących poszczycić się większymi sukcesami niż Tokkaczewski. Przypominamy, że Petruszewicz zdobył trzy mistrzostwa Spartakiady, ponadto jest rekordzistą Polski na 100 m st. klas. B. Jaśkiewicz zdobył 2 brązowe medale na Igrzyskach Akademickich w Berlinie i pobił rekord kraju na 400 m grzbietowym. (Hen)

NIKT z 20 tysięcznej widowni nie liczył się z tak przekonującym zwycięstwem drużyny polskiej, która w 1949 roku przegrała w Helsinkach 6:10. Tym razem doskonale walczył Kasperczak z Arno Hamalainem, Sadowski z Hildenem i Nowara z Anderssonem.

DRUGA WYPRAWA DO HELSINKI
W najbliższą niedzielę reprezentacja Polski skrzyżuje po raz trzeci rękawice z drużyną Finlandii tym razem w Helsinkach.

Nie liczymy na wysokie zwycięstwo naszych zawodników. Pięściarze fińscy poczynili w ciągu ostatniego roku duże postępy i spotkanie z Polakami będzie dla nich egzaminem przed zbliżającą się Olimpiadą. Trudno przypuszczać ewentualnych zwycięzców choćby z tego względu, że skład naszej drużyny ustalony zostanie dopiero na kilkanaście godzin przed meczem.

Dziś mecz pingpongowy Ogniwu — Pafawag

DZIŚ o godz. 18-iej rozegrany zostanie w sali „Energetyka” towarzyski mecz tenisa stołowego pomiędzy tegorocznym mistrzem Polski Ogniwem a zespołem Stali Pafawag.

Stalowcy poczynili w ciągu ostatnich tygodni znaczne postępy.

Np. Malarski pokonał jedną z najlepszych raket Słaska — Pierończyka.

W ramach dzisiejszego meczu z Ogniwem dojdzie do kilku ciekawych pojedynków jak Arbach — Osmyk, Roslan — Malarski i Ciupryk (Szlachcice) — Szostkowski. (Bil)

PIĘCIU BRACI HAMALAINEN

Gdy w czasie zeszłorocznego meczu we Wrocławiu zjawili się na ringu przeciwnik Kasperczaka, publiczność dość długo wyrażała swe zdziwienie. Czy to jest ten Hamalainen, który na turnieju jubileuszowym PZB w Warszawie uległ doskonałemu Bulakowowi? Jak się później okazało Kasperczak walczył z bratem znanego nam z Warszawy Fina. — Jest nam pięciu braci — oświadczył on nam po walce. Trzech walczy w wadze muszej. Pozostałych dwóch walczy w wyższych kategoriach.



Sztam.

GOŚCIAŃSKI — KOSKI

W chwili obecnej Finlandia posiada dość wyrównany skład. O prócz Hamalainena w wadze muszej gospodarze posiadają silne punkty w Pirynenie (wygrał we Wrocławiu z Faską), Alanne, Laine, Anderssonie a przede wszystkim w Koskim. Ten ostatni w czasie swych występów w Polsce (stoczył wtedy 8-ą i 9-tą walkę w życiu) nie zanotował ani jednego porażki. Już w I rundzie znokautował on Drapeła, a w Lublinie zdemolował również w pierwszej rundzie Gościńskiego. Obecnie uważany on jest za jednego z głównych faworytów do złotego medalu olimpijskiego. (Bil)

Zmiany w przepisach gry w siatkówkę

KONGRES Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB) wprowadził do przepisów gry w siatkówkę bardzo ważne zmiany, które będą obowiązujące na całym świecie już w najbliższym czasie.

Oto najważniejsze zmiany:

1. Kasuje się podział boiska na 3 podłużne pary. Gracze mogą ustawiać się przed każdą zagrywką dowolnie na boisku, zachowując jednak ustawienie podane do protokołu.
2. Linia staku musi być stała przed linią obronową.
3. Gracz blokujący może przelotnie ręką ponad siatkę bez dotknięcia piłki i gdy ruch ten nie miał żadnego wpływu na grę przeciwnika.
4. Linia staku musi być stała przed linią obronową.
5. Gracz blokujący może przelotnie ręką ponad siatkę bez dotknięcia piłki i gdy ruch ten nie miał żadnego wpływu na grę przeciwnika.
6. Dotknięcie piłki przez dwu graczy, choćby było jednocześnie, jest uważane za dwa uderzenia piłki.
7. Obronca skaczący z pola obrony może po wyskoku opaść na linię ataku.



Warszawa mobilizuje najsilniejszy skład na mecz pływacki z Wrocławiem

WNADCHODZĄCA niedzielę o godzinie 16-iej na wrocławskim basenie przy ul. Teatralnej odbędzie się międzynarodowe spotkanie pływackie o „Puchar Zimowy Młaz”. Mecz ten może w dużej mierze zdecydować o zakwalifikowaniu jednej z drużyn do rozgrywek finałowych. Dlatego też obie reprezentacje mobilizują najsilniejsze składy.

W drużynie stolicy ujrzymy między innymi: Kowalską, Fijałkowską, Byszewską, Mroczkowską, Kociszewską, Cichońskiego i Nikodemskiego. Nie wykluczony jest również udział Ludwikowskiego, Jery i Jaworskiego.

Wrocławianie wystąpią w podobnym składzie, jaki reprezentował barwy naszego miasta w Łodzi, z nieznacznymi zmianami. Kasa czynna będzie na terenie Zakładów Kapielowych KZK już na kilka godzin przed meczem. (Hen)

Kto z kim i gdzie w wojewódzkiej klasie koszykówki

OSTATNIE spotkania w dołnośląskiej klasie wojewódzkiej koszykówki zagmatwały nieco sytuację w tabelkach. Rozpoczęła się już druga runda rozgrywek, a jeszcze nie wiemy które z drużyn 1-iej grupy wejdą do pułki finałowej. Wprawdzie na czele tabelki znajdują się jeszcze pafawagowcy, ale tak AZS jak i Gwardia mogą w każdej chwili zmienić ich miejsce. Coraz gorzej grają jeleniogórcy Budowlani. Drużyna ta, która w minionych rozgrywkach była prawdziwą rezerwą, obecnie ma kłopoty ze składem.

W najlepszej sytuacji są akademicy. Zgodnie z decyzją WKKF mają oni powtórzyć przegrany walkowerem mecz z Budowlanymi J. G. Zwycięstwo akademików wydaje się być pewne. W grupie II-iej zdecydowanie prowadzi Ogniwu. O drugie miejsce walczą Świdnicki Kolejarz, mistrz okręgu OWKS i wrocławscy Budowlani.

KTO, Z KIM, GDZIE?

Po raz szósty z kolei walczyć będą w niedzielę 9 bm. koszykarze okręgu o cenne punkty. Najciekawiej zapowiada się spotkanie wrocławskie OWKS — Budowlani.

W razie porażki wojoskowskich tracą oni automatycznie szanse na zdobycie wicemistrzostwa grupy. Świdnicki Kolejarz grać będzie u siebie z marudem tabel — Ogniwem Dzierżoniów. Drugie derby Wrocławia, to pojedynek Stali z Kolejarzem. Mecz toczy się będzie o wielką stawkę. Chcąc utrzymać się w czołowie, wagoniarze nie mogą przegrać spotkania.

Kolejarz z meczu na mecz gra coraz to lepiej. Akademicy wyjeżdżają do Jeleniej Góry na dwa spotkania z Budowlanymi i winni powiększyć swój dorobek punktowy. (Zuk)

Koszykarki zajmują 5-te miejsce w turnieju praskim

W ostatnim dniu turnieju koszykarki kobiecej o „Wielką Nagrodę Pragi”, Warszawa zwyciężyła Pragę 38:28 (18:12), Moskwa zwyciężyła Budapeszt 57:44 (34:26), a Brno — Sofia 53:52 (28:32).

Tak więc ostateczna kolejność drużyn jest następująca: 1 Moskwa, 2 Budapeszt, 3 Brno, 4 Sofia, 5 Warszawa, 6 Praga, 7 Paryż.

Słask pokonał Ostrawę 2:1 Piękny mecz na Torkacie Hokeiści zakończyli obóz przedolimpijski

Słask: Maciejko, (Szlendak) Skarżyński, Bromowicz, Swiczak (Burda), Palus, Trojanowski, Nowak, Chodakowski, Jeżak, Csorich, Lewacki, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I.

Ostrawa: Nachmilner, Remiasz, Planka, Bubnik, Bouzek, Blazek, Pavlik, Cvikl, G-rstka, Stanek, Seiml, Sobor.

Bramki zdobyli dla Słaska: Lewacki i Csorich, dla Ostrawy Planka.

Hokeiści polscy rozegrali jeden ze swych najlepszych meczów, wygrywając na Torkacie z reprezentacyjnym zespołem Ostrawy. W drużynie czeskiej opartej w przeważającej części na hokeistach ligowych Vitkovickich Zelezarnych, kandydatem do tytułu mistrza CSR, doskonale zagrali reprezentanci z ostatniego meczu ze Swecją: Bubnik, Bouzek i Blazek.

Drużyna słaska nie miała słabych punktów. Stosunkowo najsłabiej funkcjonował atak krynicki: Jeżak, Csorich, Lewacki. Szczególnie ten ostatni był motorem wszelkich niebezpiecznych zagrań.

Wizyta drużyny ostrawskiej zbliża się z terminem zakończenia pierwszej fazy przygotowań polskich hokeistów do Olimpiady Zimowej w Oslo. Obserwując zagrania w meczu z Czechosłowakami trudno nie zauważyć postępów naszych reprezentantów. Prawie wszyscy walczyli twardo i nieustępliwie, stosowali prostopadłe podania i zademonstrowali dobrą technikę.



Jadą do Ostrawy na spotkanie rewanżowe, skąd następnie udadzą się do NRD.

W styczniu zespół polski odbędzie przyspuszczalnie dłuższe tournée po Czechosłowacji. Przed samym wyjazdem do Oslo odbędzie się na Torkacie drugi kilkudniowy obóz.

Stal Poznań gra we Wrocławiu

KOSZYKARZE ligowej Stali Poznań rozegrają w najbliższą niedzielę towarzyskie spotkanie z wrocławskim Ogniwem. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Jak wiemy, obie drużyny są mistrzami swoich zrzeseń. Wrocławianie pokonali już 2 drużyny ligowe, a to krakowskie Ogniwu i Kolejarza Ostrów.

Zawody odbędą się w sali WOSS na Stadionie Olimpijskim. Jako przedmec rozegrane zostanie spotkanie finałowe o mistrzostwo okręgu w koszykówce żeńskiej pomiędzy lokalnymi rywalami AZS-em i Ogniwem. (Zuk)

Notatnik reportera

ZUDZIAŁEM około 30 osób odbyło się zebranie hokeistów Stali i Ogniwu, na którym opracowano wspólny plan pracy obu sekcji. Współpraca taka niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu tej galezi sportu w obu klubach.

Ustalono m. in., że dwa razy w tygodniu a to we wtorki i czwartki będą odbywać się wspólne treningi przy ul. Na Grobli 28a, raz w tygodniu wyjazd do Katowic na sztuczne lodowisko.

WNIEDZIELE o godz. 10-tej w lokalu AZS przy ul. Kuźniczkiej 43 odbędzie się losowanie mistrzostw zachodnich Wrocławia juniorów. Na pół godziny przed losowaniem będą jeszcze przyjmowane wpisy do turnieju.

SERGIUSZ ANTONOW

Deszcze

Przekład St. Damrosza

Rankiem, idąc do pracy, Walentyna Georgiewna spoglądała na podwórze i, w duchu sama się potępiając za to, szukała wzrokiem gęsi. Gdy się do nich zbliżała, coś tam między sobą gadały, jakby znając jej najtajniejsze myśli.

Pewnego razu, gdy się obudziła, zauważyła, że gospodarze jedzą śniadanie przy świetle lampy. W pokoju było ciemnowo. Wydało jej się, że to jest jeszcze wieczór. Pierwszą rzeczą, którą spostrzegła, wyjrząwszy przez okno, była wrona. Wrona siedziała pod dachem ganku domu, leżącego naprzeciw i otrząsała się, jak pies. Padał szary, gęsty deszcz. Gospodyni z gniewem wyrzucała ze skrzyni buty i kalosze. Walentyna Georgiewna szybko się ubrała, otworzyła parasolkę i, nucąc z cicha, pod nosem, ruszyła do biura.

W gabinecie kierownika było pełno ludzi. Budowlanych dziesiętników wyznaczano na odcinki drogowe. Na specjalnie trudne odcinki wysyłano traktory, przydzielając im rope z żelaznego zapasu. Mieli wyciągać auta, gdyby gdzieś utknęły. Dano rozkaz,

aby natychmiast porobiono nad filarami dachy i aby pod żadnym pozorem nie przerywano betonowych robót. Kierownik usiłował uzyskać połączenie z Moskwą, ale przewód był uszkodzony. W ogóle zrobiło się takie piekło, że sekretarke rozbolała głowa. Wreszcie kierownik odjechał, biuro opustoszało i Walentyna Georgiewna mogła rozpocząć swą zwykłą pracę.

Po dwóch godzinach kierownik, zablony i mokry, wpadł do biura i ponownie usiłował połączyć się z Moskwą. Bezskutecznie. Wtedy wziął się do mycia i, myjąc się, dyktował sekretarce depeszę:

— Terminowa. Do kierownika wydziału budów w Zarządzie Głównym. Napisane? Mimo, że próbki żwiru z kariery brzegu Wałowej posłano do laboratorium przed tygodniem, nie otrzymałem wyników badań. Na pisane? Na oko żwir jest w zupełności przydatny do betonu i odpowiada wszystkim technicznym wymaganiom. Proszę o natychmiastowe telegraficzne przekazanie wyników analizy, — ciągnął kierownik, rozpryskując na wszystkie strony wodę, — gdyż postanawiam użyć ten żwir. Kropka. Nie mogę dłużej czekać z racji waszych powolnych pracowników.

— Czy mamy to wysłać do Zarządu Głównego? — napomknęła Walentyna Georgiewna, starając się w delikatny sposób zwrócić uwagę kierownika na ostrość wyrażenia. Ale kierownik nie zrozumiał aluzji.

— Tak, do zarządu. A bo co? — rzekł, opryskując wodą jej pończochy.

— Nic, nic, — odrzekła i pomyślała: „ostatecznie, co mnie to obchodzi! — A więc, napisałam: „powolnych pracowników“....”

(C d n.) JOT